



TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

**Sukces
goni sukces**

Biednemu zawsze wiatr w oczy



str. 5

**Musimy być
przyjaźni
ludziom**



str. 8

**Świętowała
„Nafta” cała**



str. 9

Oboje są starszymi, schorowanymi ludźmi, całkowicie niezdolnymi do pracy. Przez ostatnie lata podstawą ich utrzymania były renty inwalidzkie. Teraz oboje są już na emeryturze. Pan Stanisław od miesiąca, jego żona od półtora roku. On zyskał na tym prawie 500 złotych miesięcznie. Pani Mieczysława, której emeryturę wypłaca – o dziwo – ZUS w Nowym Sączu – wprost przeciwnie. O uzyskaniu praw emerytalnych poinformowano ją z urzędu. Mąż dowiedział się o takiej możliwości zupełnie przypadkowo. Gdyby wcześniej złożył wniosek, dziś jego konto byłoby zasobniejsze o kilka tysięcy złotych.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Pan Stanisław stracił nogę w młodości. Od tamtej pory używa protezy. Przepracował ponad 26 lat – najpierw w PGR-ze, potem w Spółdzielni Inwalidów. W 1990 roku przeszedł na rentę z III grupą inwalidzką, w 2007 roku został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Jego renta wynosiła wówczas 618 złotych. Waloryzowana w kolejnych latach urosła do 854 zł. Taką kwotę przynosił mu listonosz od stycznia tego roku.

Stracił tysiące złotych

Na początku listopada rencista wybrał się do ZUS-u. – Chciałem, aby wpłacali mi rentę na konto. Przy okazji zapytałem o dokumenty do emerytury w przyszłym roku. A pani na to: dlaczego dopiero w przyszłym? Jak to dlaczego? Bo kończę 65 lat. I wtedy dowiedziałem się, że jako inwalida I grupy mogłem to zrobić już w wieku 60 lat! Wystarczyło złożyć wniosek. Tylko skąd miałem to wiedzieć, skoro nikt mi o tym nie powiedział? – pyta rozżalony mężczyzna. – Ja się na tym nie znam, o takich rzeczach ZUS powinien informować. A nie tylko ściągać z człowieka pieniądze i budować sobie pałace...

Kiedy złożył wniosek o emeryturę, przyznano mu ją bez zwłoki – w listopadzie otrzymał już 1330 złotych. O 476 więcej niż dotychczas... Obliczył, że tylko w tym roku stracił 4760 złotych! – A ile by się nazbierało przez te cztery lata, a dokładnie



Na dochodzenie swych racji w sądzie małżonkowie nie mają ani zdrowia, ani pieniędzy. Tym bardziej że szanse na wygraną są praktycznie żadne. Mają jednak nadzieję, że opowiedziana przez nich historia pomoże innym.

44 miesiące? Renta była niższa, ale i tak wyszło mi około kilkunastu tysięcy... – mówi z zalem, nie mogąc przeboleć straty. I trudno się dziwić – świadomość utraconych pieniędzy boli, tym bardziej, jeśli z trudem wiąże się koniec z końcem.

– Postanowiłem opowiedzieć o tym, żeby przestrzec innych. Żeby ludzie wiedzieli, co robić w takiej sytuacji. Że jak mają I grupę, to mogą iść na emeryturę pięć lat wcześniej. I żeby nie czekali, aż ZUS im o tym powie, bo się nie doczekają. Mnie to już niewiele da, bo tych pieniędzy pewnie nie da się odzyskać, ale komuś może pomóc – dodaje zrezygnowany.

Na kogo wypadnie, na tego...

Sposób potraktowania rencisty przez ZUS dziwi jednak, zwłaszcza w kontekście zgoda odmiennych procedur zastosowanych wobec jego żony. Pani Mieczysława przeżyła wylew. Od 2003 roku ma orzeczoną całkowitą niezdolność do pracy. W styczniu ubiegłego roku skończyła 60 lat, o czym ubezpieczyciel nie omieszkał... sam jej przypomnieć! Najpierw otrzymała pismo z Oddziału w Jaśle o nowej wysokości zwaloryzowanej renty wypłacanej od 1 marca (818 zł), by po kilku dniach odebrać następane – z Oddziału w... Nowym Sączu. Dowiedziała się z niego, że od 1 marca (sic!) jej zwaloryzowana emerytura wynosi... 675 złotych, co wraz z dodatkowym pielęgnacyjnym daje kwotę 764 złote!

– Dwa pisma w tym samym czasie, z dwóch różnych oddziałów, przynajmniej dwa różne świadectwa. Nigdzie z tym nie chodziłam, bo to nie na moje zdro-

wie. Ostatnio dostałam kolejne – z Nowego Sącza, że od grudnia br. moja emerytura wynosi 797,82 zł.

Nieznajomość prawa szkodzi

O wyjaśnienie zawłości systemu emerytalnego spod znaku ZUS zwróciliśmy się do Stanisława Sroki, rzecznika jasielskiego Oddziału. Jego zdaniem wszystko odbyło się zgodnie z obowiązującymi przepisami. – Z ustawy wynika, że emerytura dla osoby pobierającej rentę z orzeczoną całkowitą niezdolnością do pracy po osiągnięciu klasycznego wieku emerytalnego (mężczyzna – 65 lat, kobieta – 60 lat) przyznawana jest z urzędu. W pozostałych przypadkach może być przyznana wyłącznie na wniosek zainteresowanego. Wspomniany rencista złożył taki wniosek w listopadzie i od tego miesiąca przyznano mu i podjęto wypłatę emerytury. Rozumiem jego rozgoryczenie, bo gdyby zrobił to kilka miesięcy wcześniej, miałby więcej pieniędzy. Ale 3-4 lata temu – niekoniecznie, bo wówczas obowiązywały inne przeliczniki i różnica między rentą a emeryturą nie byłaby wcale duża. ZUS wypłaca tysiące świadczeń i nie ma obowiązku ani możliwości informowania każdego o obowiązujących przepisach. Zadziałała tu klasyczna zasada: nieznajomość prawa szkodzi. Oczywiście, każdy może odwołać się do sądu. Podkreślam jednak, że to nie ZUS tworzy prawo, tylko ustawodawca. Na dziś obowiązują takie, a nie inne przepisy, których musimy przestrzegać. W sprawie żony tego pana proszę zwrócić się do Nowego Sącza – my tych dokumentów u siebie nie mamy. Do tematu powrócimy.

VIDOK
OKNA I DRZWI
vidok.com
EXTRA RABAT
tylko do 31 grudnia br.
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15

NAJŁADNIEJSZE SZTUCZNE CHOINKI
NAJWIĘKSZY WYBÓR – NAJNIŻSZE CENY
Nowe wzory 2011r wym. od 40 do 250 cm
NOWOSIELCE
PLAC PRZY DELIKATESACH CENTRUM
10 km od Sanoka przy drodze na Krosno
ZAPRASZAMY! tel. 502 926 610
Wszystkie drzewka MADE IN POLAND!!!

Notowania TS

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GAMINY: Firmę Izolmont z Reszowa, docieplającą bloki przy ul. I Armii WP. Do tematu podeszła bez wyobraźni, tymki skuwając w drugiej połowie listopada, a potem zwlekając z położeniem styropianu. Budowlańcy najwyraźniej nie wzięli pod uwagę, że ataki zimy w tym okresie nie są czymś wyjątkowym. A co by było, gdyby zima nie odpuściła, racząc mrozem przez kilka miesięcy? Jakie rachunki za ogrzewanie „obdartych ze skóry” budynków przyszłoby płacić mieszkańcom? Przytyk należy się też Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która nie przypilnowała wykonawcy.

CHWALIMY: Wszystkich świętych Mikołajów, którzy z potrzeby serca, w ramach wolontariatu przygotowali paczki dla dzieci z niezamożnych rodzin. Prym wiodą tu oczywiście uczniowie I LO, którzy w sile 19 mikołajowych zaprzęgów już po raz 18. wyruszyli w miasto z paczkami, obdarowując 374 dzieciaki! Dołączyli do nich w tym roku uczniowie ZS4 i ZS2, dzięki którym na buziach kilkudziesięciu kolejnych milusińskich zakwitł szeroki uśmiech. Podobną akcję przygotowało Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny. O Mikołaju dla chorych pomyślał sanocki oddział Ogólnopolskiej Organizacji na Rzecz Walki z Rakiem Szyjki Macicy „Kwiat Kobiecości”, którego uroczę przedstawicielki (z Sanoka!) odwiedziły pacjentki Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego w Brzozowie. Niebiańskich wysłanników w czerwonych kubraczkach wspierały sanockie urzędy, instytucje i firmy, bez pomocy których nie udałoby się napełnić paczek dla tak wielu potrzebujących. Wszystkim należą się słowa najwyższego uznania!

„Tygodnik” pod choinkę

Już tylko dwa tygodnie dzielą nas od najpiękniejszych w roku świąt Bożego Narodzenia. Mamy nadzieję, że nasi Czytelnicy – radując się Dobrą Nowiną i spotkaniami w rodzinnym gronie – zechcą spędzić je także z „Tygodnikiem”.

By ułatwić Wam, Kochani, Z uwagi na krótszy czas wydania pisma prosimy naszych Kontrahentów, aby nie czekali do ostatniej chwili ze zleceniami reklam i ogłoszeń. Wszelkie anonse i życzenia przyjmować będziemy do poniedziałku, 20 grudnia. Wierzymy, że dzięki wspólnemu wysiłkowi zamknięty rok 2010 numer „Tygodnika” będzie szczególnie zarówno pod względem formy, jak i zawartości, a jego lektura dostarczy sporo przyjemności i rozrywki. /joko/

Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenie:

Meble pokojowe, tel. 606 250 043

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy.



Dar górników – naftowców

Karetka marki Volkswagen Transporter wartości 250 tys. zł to dar serca Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa dla sanockiego szpitala z okazji centralnej Barbórki, która w tym roku obchodzona była w Sanoku. Piękny, szlachetny gest, który będzie służył mieszkańcom miasta i powiatu.

– Jesteśmy bardzo szczęśliwi, gdyż marzyła się nam jeszcze jedna karetka tzw. wypadkowa, która zastąpiłaby starą, pochodzącą z demobilu, niedającą żadnych gwarancji, że dojedzie do celu i na czas. Gdy łamał się głowę, gdzie zdobyć pieniądze na zakup nowej karetki, odwiedzili nas przedstawiciele PGNiG i zapytali: co chcielibyście dostać z okazji Barbórki? Co wam najbardziej potrzeba? Odpowiedź była natychmiastowa: karetka! – mówi dyrektor szpitala Adam Siembab.

O tym, jak bardzo potrzebna była nowa karetka, niech świadczą liczby, z których wynika, że w ciągu roku karetki Pogotowia Ratunkowego wyjeżdżają na wezwanie do 7,5 tysiąca pacjentów, w tym do 1 tysiąca wypadków. 6 procent wezwań dotyczy małych pacjentów, czyli dzieci.

Za naszym pośrednictwem dyrekcja szpitala, a także władze po-



Nowa karetka wypadkowa to prawdziwe ratownicze чудо.

wiatu i miasta pragną serdecznie podziękować prezesowi PGNiG Michałowi Szubskiemu oraz przedstawicielom sanockiego Oddziału PGNiG: dyrektorowi Mieczysławowi Jakielowi i jego zastępcy Józefowi Chrzanowskiemu za ten wsparcia dar. Nie pierwszy zresztą.

W pamięci mamy także wóz strażacki przeznaczony do usuwania skażeń chemicznych, jaki otrzymała Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Sanoku.

Jaki to piękny obyczaj wprowadzają w życie górnicy naftowcy. Z okazji dorocznego święta nie czekają na prezenty, ale sami je rozdają. Czy to nie jest godne upowszechnienia? Oczywiście, że jest! A zatem kto następny? emes

Nie może być podziału na miasto – wieś

Pięć pytań do ROBERTA PIESZCZOCHA, przewodniczącego Rady Powiatu:

*** Jaka to będzie kadencja. Lepsza, gorsza?**

– Uważam, że nie będzie gorsza i taki musi być nasz cel. Skład nowo wybranej rady pozwala sądzić, że może być jeszcze więcej i jeszcze lepiej, niż poprzednio.

*** Czy wiadomo już, jakie będą priorytety?**

– Myślę, że to jest powszechnie wiadome. Są to trzy podstawowe płaszczyzny działania: ochrona zdrowia, czyli szpital, oświata oraz infrastruktura drogowa. Te trzy obszary są bardzo ważne dla wszystkich mieszkańców, stąd ich znaczenie. Tu nic nie będziemy zmieniać.

*** Wnikliwi obserwatorzy samorządowego działania twierdzą, że zbyt słaba była współpraca na linii powiat – miasto. Czy faktycznie? Czy jest ona naprawdę ważna, potrzebna?**

– Nie potrafię ocenić, czy ta współpraca była optymalna czy zbyt słaba, nie wyobrażam sobie



jednak, żeby jej w ogóle miałyby nie być. Moim zdaniem, jest ona potrzebna dla obydwu stron i taki cel musi nam przyswiecać.

*** A co pan powie na temat podziału miasto – wieś wśród radnych powiatu. W poprzedniej kadencji był on momentami dość widoczny...**

– Zgadza się. Gra interesów w podziale miasto – wieś na pewno

była. Nie powinno tego być. To nie jest dobrze widziane przez wyborców. Jesteśmy po to, aby cały powiat równomiernie się rozwijał. Prawie połowa mieszkańców żyje w Sanoku, więc nie można tego nie widzieć, inwestując głównie w obszary wiejskie. Ale też nie możemy być zapatrzeni w miasto, kosztem interesów tak zwanego zaścianka. Nie może być takich podziałów.

*** Napiętym, kontrowersyjnym i odłożonym na półkę z racji m. in. wyborów jest temat budynku po komendzie policji przy ul. Sienkiewicza. Jedną z opcji jest jego adaptacja dla potrzeb starostwa. Co z tym tematem zrobicie?**

– Bezwzględnie trzeba go wziąć na warsztat i wnikliwie się nim zająć. Błędem byłoby, gdybyśmy tkwili w tym samym miejscu, czyli nie podejmowali decyzji. Uważam, że decyzja w tej sprawie powinna zapadnąć i to stosunkowo szybko. emes

Przygnieciony ciągnikiem

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, który zdarzył się w ubiegły piątek w Niebieszczanach. Jego finał okazał się tragiczny – pod przewróconym traktorem zginął 60-letni mężczyzna.

Do tragedii doszło po godz. 13. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący ciągnikiem 60-latek niespodziewanie zjechał z drogi na prawe pobocze, po czym stoczył się ze skarpy wraz z pojazdem. Traktor przewrócił się, przygniatając kierowcę, który w wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć. /jot/

Jeszcze Straż Miejska

W ostatnim numerze, wymieniając uczestników ćwiczeń opisywanych tekstem „Akcja z adrenaliną”, przypadkowo pominęliśmy Straż Miejską. Za błąd przepraszamy, zaznaczając zarazem, że nie wziął się z naszej niechęci do strażników i strażniczek (bo jest dokładnie odwrotnie), ale od nadmiaru mundurowych, uczestniczących w pozoracji. (b)



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 151 interwencji, w tym 25 domowych, 15 publicznych, 5 dotyczących kradzieży, 2 – oszustw, 1 – przywłaszczenia, 1 – uszkodzenia mienia, 17 związanych z kolizjami oraz 1 – z wypadkiem dla Osób Zatrzymanych osadzono 15 delikwentów.

Sanok

* 44-letni mężczyzna powiadomił policję o kradzieży telefonu komórkowego Nokia o wartości 260 zł, należącego do jego nieletniego syna. Aparat został skradziony (30 listopada) z szatni szkoły przy ul. Sadowej.

* Na jednym z portali internetowych nieznanemu sprawca włamał się (2 bm.) na osobiste konto 18-letniego mieszkańca ul. Kwiatowej, dokonując w imieniu właściciela kilku transakcji.

* Policja szuka także wandalę, który 4 bm. w zaparkowanym na ul. Grzegorza samochodzie przeciął ostrym narzędziem cztery opony. Poszkodowany właściciel pojazdu oszacował straty na 520 złotych.

Gmina Zarszyn

* Niezłe obłowił się złodziej, który wszedł do niezamkniętego garażu, skąd zabrał elektronarzędzia. Właściciel sprzętu wycenił straty na 4700 złotych. Do kradzieży doszło 4 bm. w Pielnin.

* Tego samego dnia w tej miejscowości miało miejsce włamanie do budynku gospodarczego. Sprawca wszedł do środka po pokonaniu zabezpieczeń. Jego łupem padły dwie szlifierki o wartości około 1000 złotych. Policja nie wyklucza, że obydwu kradzieży dokonał ten sam złodziej.

Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano trzech pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się – namierzony 3 bm. na ul. Kochanowskiego 58-letni Jerzy B., który kierował peugeotem, mając w wydychanym powietrzu 2,877 promila alkoholu. Tego samego dnia na ul. Kołtąta wpaść kierujący fiatem 59-letni Jan D., u którego stwierdzono 1,596 promila. Patrol PP Zagórz w czasie wykonywania czynności służbowych (5 bm.) w Tarnawie Dolnej ujawnił, że kierujący mercedesem 28-letni Bartosz R. z powiatu leskiego znajduje się w stanie nietrzeźwości. Alkomat wykazał u mężczyzny 2,016 promila alkoholu. Okazało się ponadto, że zatrzymany nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.
 Redaktor naczelny: Marian Struś.
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

CZYTELNIKU
 ZGŁOŚ SYGNAŁ!
 13-464-27-00

Ślubowali i wybierali

Zaprzyśiężenie burmistrza, ślubowanie radnego, który przejął jego mandat, wybór przewodniczących komisji oraz zatwierdzenie ich składów wypełniły drugie posiedzenie Rady Miasta, które odbyło się 2 grudnia.

poświęcona była wyborom przewodniczących komisji oraz zatwierdzeniu ich składów osobowych. Większość radnych



Zaświadczenie o wyborze na burmistrza Wojciech Blecharczyk odebrał z rąk Wiesława Wilkosa, zastępcy przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej.

Po odbiorze zaświadczenia o wyborze na Burmistrza Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk złożył ślubowanie (własnymi słowami, za co otrzymał gromkie brawa), po czym wygłosił exposé. Mówił o czekających miasto inwestycjach, planach, kierunkach polityki, a także o konieczności dalszego wspomagania wprawdzie nie miejskich zadań, ale ułatwiających życie mieszkańcom, jak np. remonty dróg powiatowych czy pomoc szpitalowi. Zapewnił radnych o goto-

wości do konstruktywnej współpracy dla dobra miasta.

– Życzę sobie i państwu, aby nasze wizje wyglądu Sanoka za cztery lata były spójne. Wykorzystajmy ten czas maksymalnie, korzystając ze sprzyjających relacji między różnymi szczeblami administracji samorządowej – apelował wójt.

W trakcie obrad odbyło się także ślubowanie Mariusza Chyty – radnego, który zajął miejsce Wojciecha Blecharczyka w Radzie Miasta. Dalsza część obrad

ulokowała się w dwóch komisjach, rekordziści – w trzech. Największym wzięciem cieszyła się komisja finansowo-gospodarcza, do której zapisało się aż 15 osób! Na przeciwnym biegunie znalazła się komisja oświaty, gdzie widziało się zaledwie 4 miejskich rajców. Wybrano również delegata do Związku Miast Polskich, którym z urzędu został burmistrz Wojciech Blecharczyk, oraz dwóch obserwatorów w Zgromadzeniu Ogólnym ZMP – Adama Ryniaka i Józefa Krynickiego. /joko/

Komisja

Finansowo-Gospodarcza

Teresa Lisowska – przewodnicząca, Roman Babiak, Jan Biega, Maciej Bluj, Andrzej Chrobak, Tomasz Dańczyszyn, Zbigniew Daszyk, Maciej Drwięga, Józef Krynicki, Piotr Lewandowski, Robert Najsarek, Maria Oberc, Wojciech Pruchnicki, Henryka Tymoczko, Łukasz Woźniczak

Komisja

Infrastruktury Miejskiej

Piotr Lewandowski – przewodniczący, Roman Babiak, Łukasz Woźniczak, Zbigniew Daszyk, Józef Krynicki, Teresa Lisowska, Mariusz Chyła, Wojciech Pruchnicki, Tomasz Dańczyszyn

Komisja Rewizyjna

Jan Biega – przewodniczący, Adam Ryniak, Mariusz Chyła, Zbigniew Daszyk, Łukasz Woźniczak

Komisja Zdrowia

i Pomocy Społecznej

Robert Najsarek – przewodniczący, Kazimierz Drwięga, Henryka Tymoczko, Wojciech Wydrzyński, Mariusz Chyła

Komisja Ochrony

Środowiska i Porządku

Kazimierz Drwięga – przewodniczący, Ryszard Bętkowski, Maria Oberc, Adam Ryniak

Komisja Oświaty,

Kultury, Sportu i Turystyki

Maciej Bluj – przewodniczący, Ryszard Bętkowski, Andrzej Chrobak, Wojciech Wydrzyński, Maciej Drwięga

Zginęła pod kołami

W ubiegły czwartek doszło do tragicznego wypadku na ulicy Krakowskiej. Zginęła w nim 51-letnia mieszkanka Sanoka. To już druga ofiara śmiertelna na drogach powiatu sanockiego w ciągu ostatniego miesiąca.

Wypadek zdarzył się około godz. 17. – już po zmroku, kiedy na drodze panowały trudne warunki – w okolicy przejścia dla pieszych nieopodal sklepu PSS. Kierujący fordem 18-letni mieszkaniec podsanockiej miejscowości potrafił przechodzącą przez jezdnię 51-letnią kobietę. Wypełnione siatki wskazywały, że piesza wracała z zakupów. Pomimo reanimacji podjętej przez służby ratunkowe, kobiety nie udało się uratować. Odniesione przez nią obrażenia okazały się śmiertelne. Przeprowadzone na miejscu przez policjantów badanie kierowcy forda potwierdziło, że był on trzeźwy.

Policja prosi osoby, które były świadkami wypadku o kontakt telefoniczny pod numerem 13 465 73 25 lub 997. Jednocześnie apeluje do kierowców i pieszych o zachowanie szcze-

gólnej ostrożności na drodze o tej porze roku.

– Intensywne opady śniegu, zamiecie, śliska nawierzchnia jezdni i słaba widoczność to elementy znacznie zwiększające ryzyko spowodowania wypadku bądź kolizji. Pamiętajmy, że należy dostosować prędkość kierowanego pojazdu do warunków panujących na drodze. Bezpieczeństwo pieszych zwiększą natomiast elementy odbłaskowe na okryciu wierzchnim, które pozwolą kierowcy w odpowiednim czasie zauważyć pieszego i bezpiecznie go ominąć – podkreśla sierż. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

To kolejny w ostatnim czasie na drogach powiatu sanockiego tragiczny wypadek z udziałem pieszego. Na początku listopada w Bykowcach zginął 60-letni mężczyzna. /k/



Siła uderzenia musiała być znaczna, o czym świadczy rozbita przednia szyba forda po stronie kierowcy.

W edukacji ekologicznej nie mamy sobie równych

Realizowany od ponad roku projekt Eko-Sanok oraz liczne działania edukacyjne w zakresie selektywnej zbiórki odpadów zostały docenione przez Kapitułę XI edycji Konkursu o Puchar Recyklingu. Urząd Miasta Sanoka otrzymał prestiżowy tytuł Mistrza Edukacji Ekologicznej. Nagroda zostanie wręczona podczas Międzynarodowych Targów Ochrony Środowiska POLEKO 2010.

Organizowany przez „Przegląd Komunalny” konkurs jest jedynym w Polsce przedsięwzięciem, które w sposób kompleksowy ocenia selektywną zbiórkę odpadów i działania edukacyjne. Jego głównym celem jest wyłonienie i nagrodzenie tych, którzy realizują najbardziej efektywne systemy tej zbiórki, prowadząc jednocześnie ciekawą i skuteczną edukację.

Uczestnicy rywalizowali w 9 kategoriach: Szklana Statuetka, Srebrna Puszka, Lider Zbiórki Tworzyw, Złota Bela Makulatury, Zielona Bateria, Zielony Kontakt, Lider

Sortowni, Edukacja Ekologiczna i Rekordowy karton.

Sanok stawia na ekologię, a przyznanie tak prestiżowej nagrody świadczy o tym, jak ważna jest dbałość o środowisko oraz skuteczna edukacja ekologiczna. Dzięki innowacyjnym działaniom oraz zaangażowaniu wielu osób, np. nauczycieli, zwiększa się świadomość ekologiczną wśród mieszkańców. Nie jest łatwo przebić się przez prymat dużych miast, które również brały udział w konkursie, a mimo to Sanok zwyciężył, z czego możemy być tylko dumni. oprac. /joko/

Spokojnie, to tylko awaria

Egipskie ciemności, które zaległy nad sporą częścią Sanoka w ubiegłą środę późnym wieczorem, wywołały różne reakcje. Jedni zlorzeczyli na rozhułaną zimę, inni komentowali złośliwie, że to pewnie „powtórka z rozrywki” zaserwowana mieszkańcom przez władze. Uspokajamy – to tylko awaria.

Tuż po godz. 22 w ciemnościach pograżyła się południowa część miasta i centrum. Z przekazanych informacji wynikało, że prądu brakowało też na niektórych posesjach, zdarzały się też przerwy w dostawach wody, m.in. w rejonie osiedla Słowackiego.

– O godz. 22.13 doszło do uszkodzenia linii kablowej o mocy 6 kW pomiędzy stacjami transformatorowymi w dolnej części miasta. Przyczyną było osłabienie izolacji i kabla ziemnego. Zanim udało się zlokalizować uszkodzenie, wyłączonych zostało trzynaście stacji. Włączyliśmy je sukcesywnie – ostatnią o godz. 0.51 – wyjaśnia Tomasz Szałankiewicz, kierownik Rejonowej Dyspozycji Mocy w Rejonie Dystrybucji Energii Sanok. /k/

Zima w ataku

W ubiegły piątek zima dała o sobie znać również i u nas. Obfite opady śniegu sprawiły, że na wielu ulicach i drogach tworzyły się gigantyczne korki. Ich przyczynkiem były zazwyczaj samochody ciężarowe, które na śliskiej nawierzchni nie były w stanie wjechać na wzniesienia.

Najgorzej było na trasie Sanok – Zagórz – Lesko, gdzie w godzinach popołudniowych utworzył się gigantyczny korek od Autosanu aż po Leską Górę. Drogę zablokowały samochody ciężarowe, które nie dały rady pokonać wzniesienia przed Zahutyńniem. Utrudnienia w ruchu trwały około trzech godzin, zanim policja rozładowała korek, wprowadzając ruch wahadłowy.

Do identycznej sytuacji doszło na drodze w kierunku Trepczy, gdzie pod wzniesieniem utknął ukraiński tir, blokując całą szerokość jezdni. Udrożniono ją dopiero po godz. 17. Mniejsze korki tworzyły się też na Lwowskiej, Podgórz, Jagiellońskiej i Lipińskiego.

Atak zimy pokrzyżował także plany kinomanom, którzy w piątkowy wieczór wybierali



Podróż z Sanoka do Zagórza trwała nawet dwie godziny.

się do Kina Sanockiego Domu Kultury na film „Skrzydlate świnie”. Z powodu niedostarczenia

taśmy przez firmę kurierską projekcja została odwołana. /k/

Pojechali po bandzie

We wtorek po północy policja otrzymała informację o kolizji na ulicy Królowej Bony. Na miejscu funkcjonariusze zastali 19-letnią dziewczynę, 24-letniego młodziana, zniszczony samochód oraz uszkodzone przydrożne bariery.

Policjanci ustalili, że sanoczanek podejmowała we własnym domu znajomego, z którym wspólnie spożywała alkohol. Po biesiadzie młodzi ludzie postanowili wybrać się na samochodową przejażdżkę po ulicach Sanoka. Podróż nie trwała długo i zakończyła się na ulicy Królowej Bony.

Z ustaleń poczynionych przez policjantów wynika, że kierująca oplem 19-latką, u której w chwili zatrzymania stwierdzono ponad promil alkoholu, straciła panowanie nad pojazdem, który zjechał z jezdni i uderzył w bariery ochron-

ne znajdujące się na pasie zieleni. Na szczęście, ani kobieta, ani towarzyszący jej mężczyzna nie doznali poważniejszych obrażeń.

Znacznie bardziej ucierpiał samochód, do usunięcia którego trzeba było wezwać pomoc drogową. Auto zostało odstawione na parking strzeżony, gdzie zabezpieczono je do dalszych badań. Zgodnie z kodeksem karnym za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości 19-latkę grozi kara grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności do lat 2. /k/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania sąsiadom i znajomym, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej Kochanej Mamy

Barbary Winięckiej

składa

Córka i Syn

Serdeczne podziękowania dla pana dr. Stanisława Dzimiry i Pani Małgorzaty Wroniak, pielęgniarki z opieki paliatywnej za opiekę i życzliwość w ciężkiej chorobie naszej Kochanej Mamy

Barbary Winięckiej

składa

Córka i Syn

Szefowie komisji i pobory starosty

Niecałe dwie godziny trwała druga sesja Rady Powiatu Sanockiego. Radni wybrali szefów komisji i ustanowili pobory dla starosty.



Głosowania podczas drugiej sesji przebiegały wyjątkowo szybko i gładko. Wszyscy byli „za”.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej – wybranym 19 głosami „za” i jednym „wstrzymującym” – został Adam Drozd. Był za to problem ze skompletowaniem składu. Być może dlatego, że jest to dość trudna merytorycznie i mało wdzięczna komisja. Jej głównym zadaniem jest kontrola zarządu i powiatowych jednostek organizacyjnych. Przewodniczący Robert Pieszczoł musiał nawet ogłosić pięciominutową przerwę, aby radni należeli jeszcze jednego kandydata. Ostatecznie w składzie znaleźli się: Dariusz Jęczkowski, Stanisław Fal, Jan Cyran i Paweł Czech.

Pozostałe głosowania poszły już gładko. Szefem Komisji Budżetu został Marian Futyma, były skarbnik powiatu. Na czele Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej stanął Paweł Czech, a Komisji Oświaty, Kultury i Turystyki Piotr Uruski (z pozostającego poza koalicją PiS), który wyrażał się zaskoczony propozycją. Pracami Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska pokieruje Marek Szpara, a Komisji Regulaminowej Stanisław Fal. Podjęcie uchwały w sprawie powołania składu osobowego komisji było w zasadzie formalno-

ścią, gdyż radni już wcześniej zadeklarowali, w których chcą pracować.

dzięki czemu od 2007 roku otrzymuje ona dotacje (w ciągu czterech lat 1,8 mln zł), choć formalnie podlega powiatowi. – Bez wątplenia ma ona charakter ponadregionalny i zasługuje na status muzeum wojewódzkiego – podkreślił mocno.

W projekcie budżetu sejmiku na 2011 rok Muzeum Historycznego co prawda nie ma, ale na pewno uda się wprowadzić go w trakcie procedury, na zasadzie autopoprawy. – Jestem po rozmowie w tej sprawie z wicemarszałkiem Anną Kowalską, której podlega departament kultury i oświaty – relacjonował Sławomir Miklicz. Szans na przejęcie muzeum przez marszałka raczej nie ma, realnie jest natomiast współfinansowanie. To znacznie bardziej korzystne rozwiązanie, niż nieobligatoryjna dotacja. Natomiast przy współfinansowaniu podpisuje się umowę, która jest wiążąca. Na tej zasadzie działa np. Zamek w Łańcucie, utrzymany pospołu przez ministerstwo kultury i samorząd Podkarpacia.

Formalnością było także głosowanie nad poborami dla starosty Sebastiana Niżnika. Zgodnie z podjętą uchwałą będzie on otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 11 280 zł brutto.

Myślimy o muzeum!

W trakcie obrad pojawił się na sali gość: Sławomir Miklicz, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, który chciał poinformować radę w kwestiach dotyczących Muzeum Historycznego. Już jako radny sejmiku zabiegał o wsparcie tej placówki przez samorząd wojewódzki,

Sławomir Miklicz zaapelował do Rady Powiatu, aby podjęła starania jak najszybciej. Choć jest już za późno na podpisanie umowy dotyczącej roku 2011, należy myśleć o 2012 roku. – Panuje dobry klimat i trzeba to wykorzystać – podpowiadał. Jak się jednak okazało, wódcze powiatu wola najdalej idące rozwiązanie, czyli przekazanie placówki pod skrzydła samorządu wojewódzkiego. – Będziemy robić wszystko, aby tak się stało – nie ukrywał starosta Sebastian Niżnik.

Regionalny lider innowacji

Jednym z laureatów regionalnego konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju 2010” została Gmina Sanok. Wyróżnienie przyznano jej za projekt unijny „Informatyczne wsparcie realizacji zadań publicznych”, realizowany wraz z gminą Besko.

Wyniki ogłoszone zostały podczas seminarium „Innowacje bliżej nas”, które odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim. O prestiżu konkursu, organizowanego przez Fundację Innowacji i Rozwoju z Warszawy, świadczy fakt, że patronatem objęły go m.in.: Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Narodowy Bank Polski, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Giełdę Papierów Wartościowych i Związek Banków Polskich.

Do konkursu przystąpiło około 800 instytucji, z czego kilkadziesiąt w samym województwie Podkarpackim. Gmina Sanok wypełniła ankietę, przedstawiając swe dokonania w zakresie inwe-

stycji w rozwój infrastruktury, zmian w obsłudze ludności, promowania inicjatyw, które miały za zadanie wspieranie przedsiębiorczości, ochronę środowiska czy wykorzystania środków unijnych. W efekcie znalazła się w gronie kilkunastu laureatów szczebla regionalnego, którzy automatycznie zakwalifikowani zostali do ogólnopolskiego finału.

– Stawiamy na rozwój i innowacyjność, a ta wygrana świadczy o tym, iż nasze starania i osiągnięcia są zauważane. Dla mnie i moich pracowników to motywacja do podejmowania dalszych działań w tym kierunku. Gmin wiejskich w województwie podkarpackim jest około 140, a nagrodzonych zostało zaledwie kilka. Nam udało znaleźć się w tym gronie i to jest najważniejsze – powiedział wójt Mariusz Szmyd.

(bart)



Po odebraniu tytułu „Regionalny Lider Innowacji i Rozwoju 2010” wójt Mariusz Szmyd przedstawił szczegóły nagrodzonego projektu i krótką charakterystykę samorządu Gminy Sanok.

(jz)

Kto rządzi w gminach

Przed tygodniem przedstawiliśmy wódcy, którzy przez najbliższe cztery lata będą rządzić w podsanockich gminach, dziś kolej na władzę ustawodawczą, czyli radnych.

Choć w niewielkich społecznościach lokalnych raczej stroni się od wielkiej polityki (na całe szczęście!), nie ulega wątpliwości, iż znacznie łatwiej jest rządzić, mając zapewnioną większość w radzie gminy. Gdy układ jest mniejszościowy, a na linii wójt – radni mocno iskrzy, szanse na dobre rządy są niemal zerowe. Przykładem jest gmina Zagórz, która przez 4-letnie przepychanki burmistrza z radą sporo straciła. Mamy nadzieję, że rozpoczynająca się kadencja upłynie pod znakiem konstruktywnej współpracy, czego życzymy wszystkim ościennym samorządom gminnym.

Poniżej prezentujemy, kto zasiada w 15-osobowych radach poszczególnych gmin.

Besko
Maciej Mermer, Jan Szmyd, Jan Szałankiewicz, Florian Rymarowicz, Władysław Szyndler, Tadeusz Szul, Ryszard Zajęzkowski, Marek Szul, Zbigniew Bieleń, Albin Kapłon, Michał Iżowski, Wojciech Sokółowski, Adam Krępilec, Marcin Semenowicz, Zbigniew Gierlicki.

Bukowsko
Leon Myrdak, Dominik Wyciszkiwicz, Stanisław Pituch, Wojciech Ambicki, Czesław Kowalik, Marian Sołtyś, Jan Hołomek, Kazimierz Mazur, Marcin Gorzkowski, Maria Kowalczyk, Henryk Majka, Jarosław Adamski, Stanisław Konik, Tadeusz Gliścik, Stanisław Maczuzak.

Komańcza
Andrzej Perun, Hanna Bełżecka, Edward Orłowski, Włodzimierz Kopylec, Zbigniew

Michalik, Jolanta Dal, Mariusz Dymacz, Piotr Armata, Jan Macho, Janusz Gregorski, Ewa Kozdraś, Ryszard Słowik, Marcin Sałaciak, Józef Harowicz, Witold Jawor.

G. Sanok
Tadeusz Wojtas, Marta Myćka, Bogumiła Bobola, Jerzy Klecha, Teresa Kudroń, Janusz Wanielista, Tadeusz Burka, Jan Jakima, Rafał Cecuła, Stanisław Mika, Tomasz Lewicki, Jan Kurek, Stanisław Polański, Tomasz Wosik, Roman Zapotoczny.

Tyrawa Wołoska
Stanisław Gibała, Jan Jajko, Zenon Bodnar, Arkadiusz Kęska, Janusz Nitka, Janusz Burak, Ryszard Burzyński, Stanisław Chabko, Andżelika Kołodziej, Maciej Batorski, Teresa Krzyżanowska, Henryk Nitka, Maciej Wołoszyn, Małgorzata Wołoszyn, Jarosław Kuzicki.

Zagórz
Krzysztof Strzyż, Jan Różycki, Monika Górka, Juliusz Pałasiewicz, Roman Czech, Zofia Seniuta, Ewa Rodkiewicz, Kacper Kuzio, Grzegorz Czepiel, Czesław Łuc, Krzysztof Bryndza, Michał Kopka, Zygmunt Kardasz, Marek Marcin, Stanisław Cysarz.

Zarszyn
Zygmunt Otowiarczyk, Piotr Tutak, Janusz Konieczny, Krystyna Trygar, Krzysztof Bałut, Jerzy Stączek, Adam Malik, Wojciech Niemiec, Maria Węgrzyn, Janusz Dębski, Janusz Małek, Stanisław Burczyk, Anna Szajna, Alfreda Gierad, Andrzej Mindur.

Zgodnie z procedurą

Nowy samorząd miasta i gminy Zagórz ma już za sobą dwie sesje. Na pierwszej rajcy złożyli ślubowanie i wybrali przewodniczących rady, na drugiej zaprzysiężony został burmistrz Ernest Nowak oraz wybrano przewodniczący komisji stałych.

Podczas posiedzenia inauguracyjnego VI kadencji zagórskiego samorządu nowa rada ślubowała jak najlepiej dbać o interesy miasta i gminy. Wybrano też skład „prezydium” – przewodniczącym został Jan Różycki (dotychczasowy zastępca), a wiceprzewodniczącymi: Marek Marciniak (utrzymał funkcję) i Czesław Łuc.

magistratu oficjalnie przejął ster władzy i odpowiedzialność za dalsze losy miasta i gminy Zagórz. Następnie wybrano przewodniczących komisji, którymi zostali: Krzysztof Strzyż (rozwoju gospodarczego, rolnictwa i finansów), Stanisław Cysarz (rewizyjna) i ponownie Juliusz Pałasiewicz (społeczno-socjalna). Miłym punktem po-



Podczas drugiej sesji nowy burmistrz Ernest Nowak (po lewej) złożył podziękowania ustępującemu wódcy, Bogusławowi Jaworskiemu.

Głównym punktem drugiej sesji, zorganizowanej dwa dni później, było zaprzysiężenie burmistrza Ernesta Nowaka. Tym samym były sekretarz miejscowego

siedzenia były także podziękowania: m.in. dla ustępującego burmistrza Bogusława Jaworskiego i długoletniego przewodniczącego rady, Adama Malca.

Osika na wiceburmistrza?

Nie wiadomo jeszcze, kto będzie wiceburmistrzem, ani czy... w ogóle ktoś nim zostanie. Ernest Nowak zdradził, że zastanawia się nad kontrkandydatem z wyborów, doradcą wojewody Jakubem Osiką, choć rozważa też wariant powierzenia tego stanowiska sekretarzowi, który tym samym łączyłby dwie funkcje. Nowy burmistrz podkreślił, że chodzi o oszczędność wydatków, a ostateczną decyzję podejmie do końca roku.

– Od pierwszego dnia pracy bierzemy się za rozwiązywanie problemów mieszkańców, już mamy kilka zgłoszonych spraw. Chcemy ostatecznie zweryfikować temat planowanej budowy biogazowni: wraz z nową radą musimy podjąć decyzję, czy bierzemy kredyt i kontynuujemy rozpoczęte działania, czy też rezygnujemy z tej inwestycji. Najważniejsze sprawy na najbliższe 4 lata to dokończenie budowy kanalizacji i wodociągów oraz poprawa stanu dróg – powiedział burmistrz Nowak.

Mamy nadzieję, że rozpoczęta właśnie kadencja okaże się udana dla gminy Zagórz. Że rada w końcu wspierać będzie swojego burmistrza, bo to konieczny warunek skutecznych działań i rozwoju. A sam Ernest Nowak, jako były pracownik referatu Pozyskiwania Funduszy, Inwestycji i Gospodarki Komunalnej w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, wykorzysta swoje doświadczenia w zdobywaniu środków zewnętrznych. Bo nie da się ukryć, że przed Zagórzem sporo zadań, także tych już rozpoczętych. Do już wymienionych z pewnością należy dodać dokończenie budowy hali sportowej przy Gimnazjum nr 2.

(blaz)

Sanok na Wawer Music Festiwal

Za sprawą Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury (PFRK), muzyka i taniec z pogranicza kultur po raz kolejny trafią na salony stolicy. W niedzielę 12 grudnia o godz. 17.30 w przepięknych wnętrzach „Businessman Institute” (dzielnica Wawer) rozpocznie się niecodzienny wieczór z udziałem reprezentantów sanockiej kultury. Stąd nasz apel: Sanoczanie warszawscy! Musicie tam być! Nie może was tam zabraknąć!



Zespół Tańca Ludowego SANOK zaprezentuje się w Warszawie.

Reklamując w jednej z warszawskich gazet grudniowy koncert, wielki przyjaciel Sanoka prof. Jarosław Drzewiecki pisze: „... Publiczność, która była na ubiegłorocznym koncercie grudniowym, wie doskonale, że jak artyści z Bieszczad przyjeżdżają, to Biesy i Czady harczą na scenie aż miło, a słuchacze oddech mogą zaczerpnąć tylko w przerwie...”. Radio RMF Classic promuje „sanocki” koncert, używając hasła: „Czym dla Polski

są Bieszczady, tym jest Wawer dla Warszawy”. Ładnie, nieprawdaż? W programie „Raz na ludowo” wystąpi sanocki chór „Adoramus” pod dyktando Janusza Ostrowskiego oraz reprezentacyjna kapela ludowa gminy Sanok „Kamraty”. Pojawi się także nowy na warszawskiej scenie, opromieniony sukcesami w kraju i za granicą Zespół Tańca Ludowego SANOK pod kierownictwem Janusza Podkula.

– Oczywiście, czujemy się zaszczytzeni ponownym zaproszeniem na Wawer Music Festiwal i nie kryjemy satysfakcji, że wystąpimy przed tak znakomitym audytorium. Występ traktujemy jako wyróżnienie dla Sanoka, a zarazem jego znakomitą promocję – powiedział „TS” gospodarz warszawskiego koncertu Janusz Ostrowski.

A nam nie pozostaje nic innego, jak zaprosić na ten niezwykle niedzielny wieczór sanoczian mieszkających w Warszawie i okolicach. Zabierzcie ze sobą swoich

warszawskich przyjaciół i zróbcie najazd na Wawer. Czekają was wspaniała uczta w wydaniu sanockim. Zobaczcie, jak będzie wam miło. A przy okazji udowodnijcie warszawiakom, że Sanok jest autentycznym „miastem kultury”.

A zatem drodzy sanoczanie, mający swoje rodziny i przyjaciół w stolicy, komórki w dłoń i esemesujcie do nich, donosząc o niedzielnym wydarzeniu w Wawrze.

emes

Sukces goni sukces

Uczniowie sanockiej szkoły muzycznej przyzwycaili nas już do tego, że z każdego festiwalu czy przeglądu wracają z nagrodami i wyróżnieniami. Do nader bogatej galerii sukcesów dołączyli w ostatnim czasie kolejne. Ich autorami są trio kameralne pracujące pod kierunkiem Grażyny Dziok i Oksany Drozdowskiej oraz klarneciści Wiesława Brudka.

Trio uplasowało się na 3. miejscu podczas VII Międzynarodowego Podkarpackiego Konkursu Zespołów Kameralnych. W skład zespołu wchodziły dwie skrzypaczki Zuzanna Dulęba i Wiktoria Łoskot oraz pianistka Aleksandra Herbetko. Dziewczyny pracują pod kierunkiem Grażyny Dziok i Oksany Drozdowskiej. Na konkursie zaprezentowały utwory Dymitra Szostakowicza oraz Fryderyka Chopina. Grały bardzo dojrzałe i ekspresyjne. Warto zaznaczyć, że to nie pierwszy sukces młodych kameralistek. W marcu tego roku, po uzyskaniu 2. miejsca na Makroregionalnych Przesłuchaniach w Dębicy, znakomicie zaprezentowały się na finałach w Warszawie.



Trio Cantabile – od lewej – Grażyna Dziok, Zuzanna Dulęba, Wiktoria Łoskot, Aleksandra Herbetko, Oksana Drozdowska

Dziewczyna rozsmakowały się w kameralnym muzykowaniu i z pewnością nieraz jeszcze o nich usłyszymy.

– Usłyszałam bardzo pochlebne recenzje ich występu: zdolne, wrażliwe, profesjonalnie przygotowane. To miłe i wielce satysfakcjonujące usłyszeć takie słowa – mówi Grażyna Dziok.

Wychowankowie sanockiej PSM I i II st. znakomicie zaprezentowali się również na Ogólnopolskim Festiwalu Klarnetowym, który odbył się na początku grudnia w Krośnie. To cykliczna impreza pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tym razem triumfy święciła trójka uczniów z klasy klarnetu Wiesława Brudka. Piotr Wołczański zdobył 1. miejsce, Tomasz Sowa był 3., a Arkadiusz Jakiel został wyróżniony. W skład komisji oceniającej wchodził profesorowie uczelni muzycznych z całej Polski.



Uczniowie ze swym mistrzem (od lewej): Tomasz Sowa, Arkadiusz Jakiel, Wiesław Brudek, Piotr Wołczański.

/jot/

Półwiecze „GS” Bukowsko

W niedzielę Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Bukowsku świętować będzie jubileusz 50-lecia. Wezmą w nim udział założyciele Spółdzielni, jej pracownicy, działacze społeczni oraz liczne grono gości. Uroczystość rozpocznie się o godz. 15 od mszy św. w miejscowym kościele, skąd uczestnicy przejdą do Domu Ludowego. W programie m.in. występy artystyczne, uroczysty obiad, oraz wieczór wspomnień przy kapeli.

(b)

A przed świętami wystawa

W klimat świąt wprowadzi znakomicie XV Wystawa „Tradycje Bożego Narodzenia” zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury w Klubie Górnik. Uroczyste otwarcie zaplanowano w najbliższy wtorek, 14 grudnia, o godz. 13.

Świąteczne ozdoby choinkowe, stroiki, hafty, szopki, kartki i choinki zaprezentuje około 80 rękodzielniczek z Sanoka i okolic. Nie braknie wśród nich uczestników warsztatów realizowanych w ramach projektu „Wigilia pod strzechą – zachowanie niepowtarzalnych walorów kulturowych gminy Sanok”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego (rozwoj obszarów wiejskich). Dodatkową atrakcją

będzie obrzęd wigilijny w wykonaniu gimnazjalistów ze Strachociny. Jak zapewnia Krystyna Kałara, kierownik GOK, nie zabraknie atrakcji i dla ducha, i dla ciała.

Wzorem lat ubiegłych, będzie można nie tylko podziwiać do woli, ale i kupować. Kto nie zdąży we wtorek, będzie miał na to jeszcze kilka dni – wystawa będzie czynna do niedzieli włącznie (19 bm.) w godz. 9-17.

/jot/

Na starej pocztówce

Centralna Barbórka Polskiego Górnictwa Nafty i Gazu w Sanoku była niepowtarzalną okazją, aby wydać pocztówkę poświęconą właśnie naftarozom. Nie przegapił jej Borys Łapiszczak. Kiedyś z zawodem tym związanych było wielu sanoczian, dzięki pracy w „naftcie” wielu z nich przetrwało. Dziś szcycimy się tym, że tradycje górnictwa naftowego pozostały u nas, że Sanok i Ziemia Sanocka dla „polskiej nafty” znaczą wiele.

Na pocztówce poświęconej centralnej Barbórcie znalazło się kilka akcentów ściśle związanych z tradycjami naftarskimi na Podkarpaciu. Jednym z nich jest grobowiec, w którym pochowany został światowej klasy odkrywca Ignacy Łukasiewicz, który w 1854 roku w podkarpackiej Bóbrce założył pierwszą w świecie kopalnię ropy naftowej. Mieści się w Zręcinie, niedaleko Bóbrki. Na awersie pocztówki zobaczymy także panoramę Borysławia. To właśnie tam w 1895 roku trysnęła wielka ropa, a wieść o tym odkryciu rozpalila naftową gorączkę, porównywalną z północno-amerykańską



gorącą złota, przyciągając tysiące ludzi z różnych stron kraju. Wśród nich było wielu sanoczian.

Na rewersie zobaczymy więcej akcentów sanockich. Na jednym z zdjęć grupa naftarzy pozuje do fotografii na tle szybu naftowego, drugie natomiast ukazują grono sanoczian przy pomniku Ignacego Łukasiewicza w Krośnie. To było miejsce znajdujące się na wycieczkowym krośnieńskim szlaku.

emes

Roztańczone pogranicze

Kilkudziesięcioosobowa grupa młodzieży z Sanoka i Medzilaborzec weźmie udział w warsztatach tanecznych, które dziś rozpoczynają się w SDK w ramach projektu „Roztańczone pogranicze”.

Tematyka zajęć poświęcona będzie tańcom ludowym i współczesnym. Warsztatowicze uczestniczyć będą w zajęciach teoretycznych i praktycznych, prowadzonych przez znakomitych instruktorów, którzy na co dzień pracują w SDK. Program dwudniowej imprezy obejmuje wykłady, taniec towarzyski, współczesny i ludowy. Będzie można też zgłębić technikę tańca jazzowego, poznać dawne obrzędy oraz tańce regionalne.

/jot/

„JAZZ BEZ...” po raz szósty!

Już w najbliższy weekend sanocka część Międzynarodowego Festiwalu Jazzowego „JAZZ BEZ...”, który zagości u nas po raz szósty.

Jak przed rokiem wszystkie koncerty wieczorami w Klubie Naftowca (od godz. 19), potem zaś tradycyjne, nocne jam session w Klubie Pani K. (od godz. 22). Tym razem w Sanoku wystąpią: Tatiana Balakyrka & Free-Spoken Band (Rosja, Ukraina), Mikołaj Trzaska, Rafał Mazur i Tim Daisy (Polska, USA), Krunk (Armenia, Ukraina), Max Klezmer/Acoustic Acrobats (Polska), Alex Maxymiv Projekt (Kanada, Holandia, Portugalia, Argentyna) i Joachim Mentel Trio (Ukraina, Polska). Ceny biletów: 20 zł za 1 dzień lub 50 zł za karnet 3-dniowy (do nabycia w „Górniku” i Klubie Pani K.).

(bb)

Program Festiwalu Jazzowego „JAZZ BEZ...”

Piątek 10 grudnia, godz. 19
UROCZYSTE OTWARCIE

Tatiana Balakyrka & Free-Spoken Band (Rosja, Ukraina)
Mikołaj Trzaska, Rafał Mazur i Tim Daisy (Polska, USA),

Sobota, 11 grudnia, godz. 19
Krunk (Armenia, Ukraina)
Max Klezmer/Acoustic Acrobats (Polska)

Niedziela, 12 grudnia, godz. 19
Alex Maxymiv Projekt (Kanada, Holandia, Portugalia, Argentyna)
Joachim Mentel Trio (Ukraina, Polska)

KINO SDK ZAPRASZA

„Chloe” to opowieść o braku zaufania, grze pozorów i trochę o kryzysie wieku średniego. Świetnie zagrana przez aktorski duet Neeson-Moore. Mieszanka thrillera i dramatu psychologicznego. O tym, że niczego do końca nie można być pewnym. Film, o którym mówi się różne rzeczy, a powtarza jedno: trzeba go zobaczyć... W Kinie SDK w piątek o 20, w sobotę i niedzielę o 18, w poniedziałek i wtorek o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwie podwójne wejściówki na każdy z filmów.

Akustyczne spotkanie w NoBo cafe

W sobotę 11 grudnia w NoBo cafe spotka się trzech zaprzyjaźnionych muzyków, wyrażających siebie poprzez gitarę, bas i bębny, którzy stworzą specyficzną atmosferę poprzez wtopienie się w „tłum” gości ze swą muzyką. Jeśli ktoś lubi takie muzyczne zabawy i eksperymenty – zapraszamy w imieniu gospodarzy! Wstęp wolny. Początek o godz. 20.

(jz)

Te falbany, kabaretki...

Głębokie dekolty, pióra i kabaretki dominowały podczas Babskiego Combra – tradycyjnej imprezy pań z górniczej branży, wzorowanej na staropolskiej zabawie zapustnej krakowskich przekupek. W wersji współczesnej jest ona kontynuowana przez Sanocki Oddział PGNiG już od szesnastu lat! W tym roku mottem zabawy był „Paryski szyk”. W powietrzu unosił się zapach Chanel numer 5; było elegancko i trochę... frywolnie.

Stawilo się 140 pań z całej Polski, z branży górniczej i gazowniczej. Tegoroczny comber miał wyjątkowy charakter – związany był z obchodami centralnej Barbórki i odbywał się poza Sanokiem, w ośrodku „Jawor” w Solinie. razem przerwali ją jednak gwarkowie z Karczmy Piwnej, zapraszając panie do wspólnej zabawy. – Przyszli z koszem kwiatów i cóż miałyśmy zrobić. Widać było, że baby combrowe nie są do końca spełnione i dopiero tańce ztago-

spotkać wesole dziewczęta z kabaretu „Moulin Rouge”, elegancie paryżanki w strojach od Chanel, a nawet trzech muszkieterów z D'Artagnanem... Panie konkurowały – w dowcipie i piosence – podzielone na dwie „tablice”: Champs-Elysees i Plac Pigalle. Przebojem była piosenka, śpiewana na melodię jednego z utworów Edith Piaf: „Z głupoty śmieję się, śmieję. Jak Edith Piaf – w Paryżu comber słynny jest...”

XVI Babski Comber przygotowała jak zawsze ta sama – wciąż twórcza i kipiąca orygi-



A jeszcze pół godziny temu śpiewały” Zgadnij, koleżanko, na co dziś mam chęć. Broń Boże na gwarka – Chanel nr 5 !”

Był też wyjątkowo krótki, ponieważ trwał zaledwie trzy godziny. Zazwyczaj górniczeki spędzają czas na przedniej zabawie – okraszanej piosenką, dowcipem i konkursami – do białego rana. Tym

dziły niedosyt combrowych zabaw – komentuje żartobliwie Ewa Król, jedna z organizatorek.

Jak zawsze rwały oczy oryginalne i pomysłowe stroje uczestniczek, wśród których można było

nalnymi pomysłami – ekipa: Katarzyna Kopecka, Iwona Kaczmarek, Urszula Gawlik i Ewa Król. Wspierały ją dwie doborowe kantorki, Janina Głowa i Anna Wróblewska. (z)

Wierszowali z zapałem

Tuż przed świętami, w ramach X Konkursu Recytatorskiego „Jesienne Wierszowanie 2010”, zorganizowany w ubiegłym tygodniu przez Młodzieżowy Dom Kultury dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu sanockiego.

Wzięło w nim udział 108 młodych recytatorów, którzy przez cztery dni zmagali się z polską poezją i prozą. Zmagania te oceniało jury pod przewodnictwem Kamili Mackiewicz-Rosmanith. Rywalizujący w czterech kategoriach wiekowych uczestnicy prezentowali dowolne utwory – najmłodszy wyjątkowo wiersze, starsi również fragmenty prozy. Jubileuszową nowością była możliwość wystąpienia z własnym utworem, z czego skorzystało jednak niewielu chętnych.

Poziom okazał się bardzo zróżnicowany. Najwyższy zaprezentowali uczniowie klas II-IV SP, którzy – nie bacząc na liczne groźby rywali (41), rozbili bank nagród. Zwyciężył Mateusz Mazur z SP2 – sukces przyniósł mu „Stefek Burczymucha” Marii Konopnickiej. Kolejne miejsca zajęli Dominika Sitarz (SP Poraj) oraz Jan Stasiczak (SP2).

Trzy osoby uhonorowano wyróżnieniami. W kategorii młodszej (klasy 0-I) triumfował Mateusz Soszyński z SP Lutowska. Recytator „Grzybów” Jana Brzechwy miał

tym większy powód do dumy, iż była to jedyna nagroda w tej kategorii wiekowej (2 wyróżnienia).

Najstabilniej zaprezentowali się uczniowie klas V-VI, którym nie

Agnieszka Trznadel. – Recytacja klasyki, po którą najczęściej sięgali, wymaga wprawy i doświadczenia. Dzieci powinny wiedzieć o czym mówią, inaczej nie są w stanie przedstawić emocji. Dobrze, że się garną, że chcą recytować, ale osoby, które doradzają czy wybierają dla nich taki repertuar, robią im krzywdę. Podkreślał to pan Sławek Woźniak, który był członkiem jury.

Znaczenie lepiej wypadli gimnazjaliści, rywalizujący w najstarszej kategorii wiekowej. Choć I i II nagrody nie przyznano, dwie III – ex aequo – zdobyły reprezentantki G4 – Magdalena Tarnawska (świetnie powiedziana proza! – „Szuler” Sławomira Mrożka) oraz Aleksandra Gunia. Siedem osób uhonorowano wyróżnieniami.

Laureaci otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię „Sobótka” (najwierniejszy sponsor imprezy), Naftę, UM i Starostwo Powiatowe. Słodki poczęstunek zapewniły PSS Sanok i Cukiernia Szelców, a dodatkowe doznania artystyczne – kierowany przez Konrada Oklejewicza zespół „Cassiopieja”, z MDK.

/joko/



udało się zdobyć żadnej nagrody (na pocieszenie przyznano im 6 równorzędnych wyróżnień). – Polegli głównie ze względu na źle dobrane teksty – wyjaśnia



Nie wierzę statystykom

TOMASZ CHOMISZCZAK

Wyobraźmy sobie, że na nieznaną, bezludną wyspę docierają dwaj rozbitkowie. Młodszy z nich, 30-latek, jest wysoki, jakieś 190 cm wzrostu; drugim, 60-letniemu mężczyźnie, dajmy dla odmiany 170 cm. Jeśli uda się w końcu rozbitków odnaleźć – a przy okazji odkryć ową połać terenu – to jak opisze ludność wyspy naukowiec, statystyk? Otóż stwierdzi, że łąd zamieszkuje dwie osoby, których średnia wieku wynosi 45 lat, a przeciętny wzrost – 180 cm.

Tyle że to nieprawda. Powiedzmy sobie otwarcie: to po prostu naukowe kłamstwo. Żaden z dwóch rozbitków nie odpowiada przeciętnej statystycznej. No, ale nic dziwnego: opracowujący zestawienie nie patrzy przecież na pojedynczych ludzi, lecz na liczby. U niego w kajecie wszystko gra, tylko z rzeczywistością to nie ma nic wspólnego.

Ale do tego miejsca i tak jeszcze nie było źle; dopiero w dalszym badaniu może dojść do prawdziwych absurdów. Wystarczy wyobrazić sobie, że jeden z rozbitków ma oczy niebieskie, a drugi – brązowe. Co wtedy napisze statystyk w raporcie? Że przeciętny mieszkaniec posiada jedno oko brązowe, a drugie niebieskie? Albo lepiej: że każda tęcza w każdym oku u obu nieszczęśników jest oryginalną mieszanką dwóch barw? Jaki z tego wychodzi melanz? I co ma wspólnego z naturą?

Mężczyźni na wyspie, dopóki ktoś ich nie odnajdzie, są na swoje towarzystwo skazani, bez



względu na swoją przeszłość i przyzwyczajenia. Czy z tego wynika kolejny wniosek – że sto procent ludności ma skłonności homoseksualne? Albo że cała ta dorosła populacja jest bezdzietna? Robi się coraz ciekawiej. I niech wreszcie, na koniec, nastąpi okrutny finał: z powodu narastającego głodu jeden z rozbitków w końcu rozpaczliwie zabija drugiego i zjada... Czy zatem połowa ludności to kanibale, a druga połowa – ich ofiary?

No dobrze, ale po zjedzeniu ten „silniejszy” pozostaje sam jak palec, więc właściwie mielibyśmy odtąd do czynienia ze stuprocentową populacją kanibali. Jednak, skoro nie ma już kogo zjeść, w zasadzie jego racja bytu jako ludożerca traci wszelkie naukowe podstawy. I co na to statystyk, doprowadzony do tej metodologicznej ściany? I co na to my, potencjalni odbiorcy takich statystycznych niedorzeczności?

Ech, chyba nie warto aż tak emocjonować się tymi wszystkimi procentami, tabelami, uśrednieniami itp. Może i w oficjalnych publikacjach ładnie wyglądają, ale z prawdziwym życiem nie mają wiele wspólnego.

Moim wyborcom z Okręgu Nr 3 (Posada, Błonie, Zato-rze, Olchowce), którzy 21 listopada oddali na mnie głos składam serdeczne podziękowania za okazane zaufanie.

Jeden z lepszych wyników w okręgu nie przełożył się jednak na mandat Radnego Rady Miasta. Ten dobry rezultat jest dla mnie ogromną zachętą i zobowiązaniem do dalszej pracy społecznej na rzecz Sanoka i jego mieszkańców.

Kazimierz Węgrzyn

Wystawa z rewizytą

ODK „Puchatek” gościł artystów z zaprzyjaźnionego Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego przy Centrum Kultury w Przemysłu. Przyjechali na zaproszenie gospodarzy, by wziąć udział w wernisażu wystawy swoich prac.

Wśród 59 zaprezentowanych dzieł znalazło się malarstwo, obrazy haftowane, rysunki oraz rzeźby, które najbardziej przypadły do gustu zwiedzającym, choć nie kryli oni uznania również dla pozostałych prac. Przyjazd przemysłan miał charakter rewizyty – sanoczanie gościli u nich nieco wcześniej, uczestnicząc w jubileuszowej wystawie z okazji 30-lecia Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego. Nawiązane wówczas kontakty zaowocowały dalszą współpracą.

Wernisaż połączony był z oficjalnym oddaniem do użytku odremontowanej sali widowiskowej ODK. Nieodnawiana przez 40 lat wymagała już pilnych prac remontowych. Dzięki ich przeprowadzeniu zyskała nową podłogę, odświeżone ściany, powiększoną scenę oraz profesjonalne oświetlenie. Zalety te doceniono podczas uroczystego poczęstunku oraz koncertu zespołu „Cassiopieja” pod dyrekcją Konrada Oklejewicza, którego występ uświetnił wernisaż. /K/



Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35
Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15
Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
10-13 XII – apteka MALWA ul. Kościuszki 27
13-20 XII – apteka MEDIQ ul. Błonie 1

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

Uczeszą nie tylko na karnawał

Sanockie adeptki fryzjerstwa z Zespołu Szkół nr 5 miały okazję praktykować u mistrzów słowackich. Dziewczęta uczyły się m.in. stylizacji karnawałowych fryzur. Na sylwestra będzie jak znalazł!

A wszystko dzięki europejskiemu programowi Leonardo da Vinci, w którym szkoła bierze udział od pięciu lat. W tym roku – dzięki kolejnemu świetnie napisanemu projektowi „Staż z kosmologii i fryzjerstwa – szansa na sukces na europejskim rynku pracy”, szesnastce uczennic III i IV klasy technikum pojechała do Preszova. Działa tam znana szkoła fryzjerska, która wydała wielu świetnych fachowców i mistrzów Słowacji. Dziewczęta praktykowały w Szkolnej Pracowni Fryzjerstwa i Kosmetycznej, która funkcjonuje w centrum Preszova i świadczy usługi dla ludności. – Dziennie przyjmuje się tam nawet 150 klientów. Pracownia ma bardzo duże obroty, a panie czekają na wizytę w kolejce – opowiada Grażyna Węgrzyńska, kierowniczka szkolenia praktycznego w ZS nr 5, która wraz z Danutą Kwiecień, nauczycielką zawodu, pojechały jako opiekunki stażystek.

Adeptki nie tylko przyglądały się, jak pracują doświadczone instruktorki, ale też obsługiwały klientów! – To bardzo ważne, bo miały okazję czegoś się nauczyć,



W pracowni w Preszowie każda stażystka mogła do woli ćwiczyć, próbować i eksperymentować...

nabrać pewności i uwierzyć w siebie. U nas, niestety, młodzież jest mniej samodzielna i częściej wyręczana. Dlatego takie wyjazdy są ważne także dla nauczycieli, któ-

rzy również mogą czegoś się nauczyć – zauważa pani Grażyna.

Dziewczęta uczyły się różnych technik czesania i stylizacji

derawiec. Poznały również zasady masażu japońskiego, stosowanego podczas mycia głowy. – To szalenie przyjemne i relaksujące. Jeśli doda się do tego olejki odżywcze, świeczkę zapachową i muzykę, klientka dosłownie „odpływa”, co i mnie się zdarzyło – śmieje się Halina Dembiczak, dyrektorka ZS nr 5, która miała okazję skorzystać z usług wykonywanych w Preszowie.

Dodatkowym bonusem były zajęcia z kosmologii: pielęgnacja twarzy, podstawowe zabiegi upiększające, stylizacja paznokci. – „Robiliśmy” nie tylko tipsy, paznokcie żelowe, ale też tzw. body painting, czyli malunki na ciele, będące świetnym uzupełnieniem kreacji – opowiadają podekscytowane dziewczyny.

Problemów z porozumiewaniem się nie było, bo języki są podobne, a ponadto staż poprzedzony był szkoleniem z języka słowackiego. Oprócz zajęć dziewczęta pojechały na wycieczkę w Tatry Słowackie i do Koszyc, zwiedzały i bawiły się na dyskotekce. Dwa tygodnie minęły, jak z bata strzelili...

Na zakończenie wszystkie otrzymały certyfikat Europass-Mobilność, który ułatwia znalezienie pracy w całej Unii Europejskiej.

(jz)

Obdarowują przez cały rok

Święty Mikołaj zawiązał także do świetlicy, działającej przy parafii franciszkańskiej. A zaprosiło go Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny, dzięki któremu 21 dzieci zostało obdarowanych prezentami.

Stowarzyszenie znane jest przede wszystkim z organizowania letnich turnusów wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży, mających już swoją markę i tradycję. – Chcemy pamiętać o dzieciach także w zimie, stąd pomysł i akcja – wyjaśnia Maria Szałankiewicz-Skoczyńska, członek zarządu stowarzyszenia. W przygotowanych paczkach znalazły się książki, zabawki, słodycze, artykuły piśmiennicze. Ofiarodawcy postarali się, aby zawartość była dostosowana do wieku i płci obdarowanych – aby każdemu dziecku sprawić przyjemność.

Przybycie świętego Mikołaja do świetlicy (a przybył od strony klasztoru, co sugeruje jakieś związki z ojcami) wywołało wielki aplauz. Dzieci, przygotowane przez siostrę prowadzącą świetlicę, przywitały go jak należy – wierszykami i śpiewem. Niebiański wystannik pamiętał także o towarzyszących dzieciom rodzicach, częstując ich słodkościami. Zrobiło się tak jakoś rodzinnie i sympatycznie, bo gospodarze pomyśleli też o kawie, herbacie i ciasteczkach. – Gorąco dziękujemy sponsorom, dzięki którym mogliśmy sprawić dzieciom trochę radości



O jejku, ile stodyczy! I kredki i taki piękny miś...

– mówi Andrzej Wanielista, prezes stowarzyszenia, który musi utrzymywać dobre stosunki ze

świętym Mikołajem przez cały rok. Bo jak inaczej zorganizować letnie turnusy dla dzieci? (jz)

Maraton z Kubusiem Puchatkiem

Przedszkole nr 3, należące do Klubu Czytających Przedszkolki Fundacji ABC XXI wieku Cała Polska Czyta Dzieciom, zorganizowało świetną imprezę: Tydzień z Kubusiem Puchatkiem, w ramach którego odbył się festiwal filmów z Kubusiem Puchatkiem na dużym ekranie oraz tygodniowe czytanie opowiadań ze Stumilowego Lasu.



W każdej grupie powstał kącik Kubusia Puchatka, urządzony z przyniesionych przez dzieci maskotek, bajek i różnych gadżetów. Mieszkańcy Stumilowego Lasu pojawili się też w galerii prac plastycznych. Wszyscy mieli okazję wykaazać się wiedzą na temat treści bajki A. A. Milne podczas quizu. Uczestnikom nagrody wręczył sam Kubus Puchatek, który rozdawał też cukierki i zachęcał do degustacji miodu.

W dniu urodzin Kubusia Puchatka dzieciom miały okazję wysłuchać czytanych głośno opowiadań – z podziałem na role – przez zaproszonych gości. W rolę lektorów wcieliły się: Irena Penar,

naczelnik Wydziału Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta, wicedyrektor „trójki” Janina Milczanowska oraz Maria Bułdys, Katarzyna Pawlus, Stanisława Skwarczan, Michał Jadczyzyn, Bożena Pabian-Chmura. W przedstawieniu urodzinowym wzięły udział wszystkie przedszkolaki oraz Kubus Puchatek, który otrzymał w prezencie prawdziwy urodzinowy tort. Ukochany bohater dzieci bawił, wzruszał i rozśmieszał, tańcząc, śpiewając oraz zachęcając do gimnastykowania się (co widać na zdjęciu).

Warto podkreślić, że przedszkole od lat zachęca rodziców do głośnego czytania dzieciom, zgodnie z hasłem Fundacji Cała Polska Czyta Dzieciom: „20 minut dziennie, codziennie”. (z)

§ Prawnik radzi

Pracowałem w Sanockiej Fabryce Autobusów obecnie Autosan S.A. na tzw. Zaslaviu. Posiadam 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz ukończyłem w ubiegłym miesiącu 60 lat życia. Ponadto jeszcze pracuję. Czy w takiej sytuacji mogę zwrócić się do ZUS o przyznanie mi prawa do wcześniejszej emerytury? Nadmieniam, że nie chcę rozwiązywać umowy o pracę z obecnym pracodawcą, bo jest dla mnie korzystna.

Stefan z Sanoka

Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych (t.j. – Dz. U. z 2009 Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. 1983r Nr 8 poz. 43 z późn. zm.) Ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura, jeżeli spełnia następujące warunki:

- osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wniosek o przekazanie środków o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa,
- rozwiązał stosunek pracy, w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem,
- w dniu wejścia w życie przepisów ustawy emerytalnej, tj. 01.01.1999 r. osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat dla mężczyzn, w tym okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy wynoszący co najmniej 15 lat.

Jak wynika z powyższego, aby skutecznie móc ubiegać się o prawo do wcześniejszej emerytury w warunkach szczególnych, konieczne jest rozwiązanie stosunku pracy z obecnym pracodawcą.

Źródła prawa:

- ustawa z dnia 17.12.1998r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych (t.j. - Dz. U. z 2009 Nr 153 poz. 1227 z późn. zm.),
- rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. 1983r Nr 8 poz. 43 z późn. zm.).

Przeciwko dopalaczom

Policealna Szkoła Medyczna im. Anny Jenke znana jest z wielu akcji edukacyjnych o charakterze prozdrowotnym. Tym razem jej uczniowie postanowili czynnie włączyć się w kampanię przeciwko dopalaczom. Organizują uliczny happening pod hasłem „Dopalaczom – Stop”, który odbędzie się w najbliższą środę, 15 grudnia. Do udziału w nim zaprosili młodzież sanockich szkół.

Uczestnicy happeningu wyruszą o godz. 9.30 na ulice centrum miasta, by wyrazić swój sprzeciw dla dopalaczy i uświadomić mieszkańcom zagrożenia, jakie niesie ze sobą ich zażywanie.

– Temat dopalaczy jest teraz bardzo na czasie. Wcześniej nie był tak eksponowany, jednak ostatnie miesiące to ciągła walka z dopalaczami. Krzywdą, jaką one wyrządzają, jest wielka i szokująca. Niestety, młodzi ludzie, którzy je spożywają, nie zdają sobie kompletnie z tego sprawy. Ósmego października w Krośnie odbyła się konferencja samorządowa, na której poruszany był temat dopalaczy. To właśnie wtedy wpadł nam do



głowy pomysł, aby i w Sanoku ogłosić ten problem – wyjaśnia Halina Połojko, dyrektor Policealnej Szkoły Medycznej.

Uliczny przemarsz zakończy się w ODK „Puchatek”, gdzie uczestnicy happeningu wspólnie wybiorą najlepsze antidopalaczowe hasła (na zwycięzców czekają nagrody!). Organizatorzy akcji mają nadzieję, iż włączą się do niej wszystkie sanockie szkoły. Swoją udział zapowiedziały już SP4, G1 i ZS2.

/jot/

Musimy być przyjaźni ludziom, nowocześni i skuteczni

Rozmowa z SEBASTIANEM NIŻNIKIEM, nowym starostą sanockim

*** Czego mają prawo oczekiwać od nowych władz powiatu mieszkańcy?**

– Moim zdaniem, mają prawo oczekiwać, że ich starostwo będzie samorządem przyjaznym ludziom, nowoczesnym i skutecznym. Mają prawo oczekiwać, że nie będziemy zadawali się rozwiązywaniem wyłącznie spraw drobnych, ale także ambitnych pomysłów i dobrej ich realizacji. Uważam, że mamy obowiązek stawiania sobie celów realnych, ale i śmiałych.

*** Ważnych tematów do załatwienia, pilnych zadań do wykonania jest tyle, że niewiele będzie czasu, aby myśleć perspektywnie...**

– Nie stawiałbym tej sprawy w taki sposób. Pilne zadania są ważne, jednakże musimy przede wszystkim zbudować i realizować wieloletnią wizję rozwoju powiatu. Powinniśmy to uczynić w oparciu o szeroką współpracę wszystkich radnych i samorządów wchodzących w skład naszego powiatu.

*** Jednym z najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych**

w Polsce, i u nas także, jest bezrobocie. Czy jako powiat możemy wnieść swoją cegiełkę w jego złagodzenie?

– Owszem, musimy stać się motorem działań zmierzających do poprawy sytuacji na rynku pracy. Można to osiągnąć poprzez przyciągnięcie do nas inwestorów, ale ważny jest też rozwój obecnych już na rynku przedsiębiorców. Często potrzebują doradztwa, które trudno jest znaleźć w tym regionie. Musimy im je zapewnić. Kolejnym ważnym elementem jest infrastruktura komunikacyjna. Od niej często zależą decyzje o ulokowaniu biznesu w danym regionie, stąd rozwój powiatu i zmniejszenie bezrobocia nie będą możliwe bez budowy i modernizacji dróg. Tu potrzeby są ogromne, a środki finansowe, proporcjonalnie do potrzeb, niewielkie. Myślę jednak, że jesteśmy w stanie wdrożyć rozwiązania systemowe, które pomogą nam w zdobywaniu środków z funduszy europejskich, z budżetów województwa i państwa.

*** W wygłoszonym exposé wskazał pan, iż jednym z najważniejszych zadań stojących przed powiatem jest edukacja. Czy nie uważa pan, że brzmi to niczym slogan?**

– To zależy jak się na to spojry. Ja, podkreślając rangę edukacji, miałem na myśli poziom nauczania w naszych szkołach, gdyż to on decyduje o szansach na przyszły sukces naszych dzieci. A tak naprawdę to decyduje też o rozwoju naszego regionu, gdyż te dzieci za kilkanaście lat będą właśnie albo przedsiębiorcami tworzącymi nowe miejsca pracy, albo osobami gotowymi podjąć pracę, której jakość decyduje o ulokowaniu i rozwoju biznesu w danym regionie. Dlatego musimy dołożyć starań, aby nasz regionalny system oświaty rozwijał się i reagował na zmieniające się warunki otoczenia, aby szkoły konkurowały nie tyle między sobą, ile z ośrodkami

większymi niż nasze. Będziemy w związku z tym pracować m.in. nad sposobem monitorowania jakości edukacji i wykorzystywaniem wyników do wspierania szkół i uczniów. W porozumieniu ze środowiskiem pracodawców uporządkujemy ofertę kształcenia zawodowego.

*** Za ważne zadanie uznał pan również budowę samorządu obywatelskiego. Proszę to rozwinąć...**

– Chodzi tu o włączanie jak największej grupy obywateli do procesu wyznaczania kierunków rozwoju powiatu. Jestem głęboko przekonany o potrzebie wspierania organizacji pozarządowych. Jeżeli

jakieś zadanie może wykonać stowarzysze-

nie czy fundacja, to z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że zrobi to lepiej i taniej niż urząd. Bardzo ważne będą dla mnie kontakty z przedstawicielami poszczególnych gmin. Każdy dziś rozumie, że pomyślność kraju i regionów buduje się w oparciu o prężnie działające samorządy. Samorządy, które chcą i potrafią ze sobą współpracować.

*** Jesteśmy regionem biednym, stąd każda zdobyta złotówka cieszy wyjątkowo, podobnie jak każdy kilometr zbudowanej drogi. Czy – pana zdaniem – stać nas na wielkie rzeczy, gdy rzeczywistość skrzeczy?**

– Nie będzie nic odkrywczego w tym co powiem, że potrzeby mamy ogromne, a środki finansowe pozostające w naszej dyspozycji niewielkie. Ale właśnie dlatego musimy uruchomić system, który pomoże nam w zdobywaniu pieniędzy. Musimy być elastyczni i przygotowani na konkursy, które często ogłaszane są z dnia na dzień. Potrzebna jest dobra współpraca nas wszystkich: samorządów gminnych, miejskich i powiatowych, a także współpraca z władzami województwa i kraju. Jestem przekonany, że potrafimy to wypracować. Poza tym, trzeba sięgać wysoko, zabiegać też o to, co pozornie wydaje się niemożliwe. Tylko wiara, że jesteśmy w stanie zrealizować nasze pozornie nierealne marzenia, może zapewnić nam sukces.

Rozm. Marian Struś



Budowlany „perfect timing”

Zima zaskakuje nie tylko drogowców. Niedawnym atakiem śniegu i mrozu sprawiła niespodziankę także osobom odpowiedzialnym za ocieplanie dwóch bloków przy ul. I Armii Wojska Polskiego. Gdyby nie odwilż z ostatnich dni, budynki zapewne zimowałyby „obdarte ze skóry”. Byłaby afera na sto fajerek, bo kto widział brać się za termomodernizację o tak późnej porze roku...



Po przyjeździe odwilży budowlancy ostro wzięli się za kontynuację prac. Miejmy nadzieję, że zdążą przed kolejnym atakiem zimy.

O wykonującej prace firmie Izolmont z Rzeszowa pisaliśmy już przed dwoma miesiącami w sygnale „Jak flaki z olejem”. Zgłosiła go mieszkanka jednego z bloków przy I Armii WP, rozszalona ślamazarnym tempem robót. Kobieta skarżyła się, że trwają od maja, a końca nadal nie widać. Andrzej Ostrowski, wiceprezes Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przekonywał wówczas, że wystąpi do firmy o wymianę załogi, a prace przy dużym, 4-klatkowym bloku powinny dobiec końca za kilka tygodni.

Tynk zbili, styropian został

Po skończeniu termomodernizacji tego budynku Izolmont przystąpił do ocieplania kolejnych. Wyjątkowo późno, bo dopiero w drugiej połowie listopada, choć pośpiechu nie było – termin zakończenia inwestycji to 30 czerwca 2011 roku. Budowlancy z Rzeszowa zbili tynki na blokach nr 14 i 16, nie kładąc jednak styropianu. – Wtedy zaczęły się różne pozoracje i przestoje w pracach. Gruz jak spadł, tak leży do dzisiaj i tylko ludzie się o to potykają. Jeszcze

ktos sobie nogę złamie. Robotnicy ostatnio łazili z miejsca na miejsce, niewiele robiąc. A zapytani o kierownika budowy, brygadziście czy po prostu kogoś odpowiedzialnego, wzruszali ramionami, mówiąc „nie ma” – relacjonuje kolejna z mieszkanki osiedla „Błonie”.

po kilku dniach przyszła odwilż. Pracownicy Izolmontu, jakby wiedząc, jakie mogły być konsekwencje ich wcześniejszej opieki, z zapałem rzucili się do kontynuacji prac. W końcu kolejny atak zimy może nastąpić w każdej chwili.

Niefortunny wybór czasu

Szefowie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej nieco bagatelizują sprawę, choć z tonu wypowiedzi można wyczuć, że problem mocno ich zaniepokoił. Prezes Stanisław Milczanowski stara się nieco usprawiedliwić Izolmont: – Listopad był wyjątkowo pogodny, więc budowlancy chcieli to wykorzystać. Zima przyszła niespodziewanie – mówi. Wiceprezes Andrzej Ostrowski dodaje, iż w razie utrzymywania się mrozów firma na pewno zabezpieczyłaby pozbawione tynków ściany. – Przyznaję jednak, że nie najlepiej rozplanowali sobie inwestycję. Równie dobrze mogli rozpocząć prace wiosną – podkreśla.

Bartosz Błażewicz

Od autora: Przyszła odwilż, budowlancy kontynuują prace, więc sprawy właściwie nie ma. Automatycznie jednak nasuwa się pytanie, co by było, gdyby? Bo przecież zima mogła nie odpuścić i potwać jak przed rokiem do końca marca. Czy pozbawione tynku ściany nie absorbowałyby zbyt dużo wilgoci? Jak bardzo lokatorzy musieliby dogrzewać mieszkania znajdujące się w bloku rozebranym „jak do rosółu”? I czy ktoś zwróciłby im poniesione koszty? Cała ta sprawa powinna być przestrożą – tak dla spółdzielni, jak i firm wykonujących termomodernizację. Inwestycje o tej porze roku obciążone są większym ryzykiem, więc lepiej je prowadzić w cieplejszych miesiącach.

Posłańcy Dobra i Radości

W poniedziałkowe popołudnie i wieczór miasto przemierzało mnóstwo Mikołajowych zaprzęgów. Kto je spotkał, mógł liczyć na prezent w postaci uśmiechu i smakowitego cukierka. Niesione w przepastnych workach paczki miały ściśle określonych adresatów...

Przyczynkiem do pojawienia się tak dużej liczby niebiańskich wysłanników była akcja „Mikołaj” zorganizowana już po raz 18. przez uczniów i nauczycieli I LO. Zainicjował ją niezjący ks. Wiesław Siwiec, a kontynuuje Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Wychowawczych. Jak co roku sygnałem do rozpoczęcia akcji stał się koncert charytatywny, podczas którego zbierano pieniądze na przygotowanie paczek dla dzieci. Dzięki ofiarności wielu osób i wsparciu sponsorów znalazły się w nich słodycze, maskotki, książki, przybory szkolne, artykuły piśmiennicze, gry i zabawki, którymi obdarowano aż 374 dzieciaki ze 190 rodzin w całym Sanoku.

Dwadzieścia Mikołajowych ekip (jedną tworzyli uczniowie ZS4, którzy włączyli się do akcji) niestrudzenie wędrowało od domu do domu, niosąc uśmiech dzieciom, które z niecierpliwością czekały na św. Mikołaja i jego pomocników. Czasem budzili oni wyraźny respekt, zwłaszcza u najmłodszych, którzy ze strachu salwowali się ucieczką pod łóżko, innym razem niekłamną radością, skutkującą lekkim potur-

bowaniem świętego, który nie mógł wyswobodzić się z objęć... Niemałe wyzwania stanowili także ci, którzy koniecznie chcieli dowiedzieć się, gdzie Mikołaj parkuje swój zaprzęg, jak szybko może nim jeździć i czym karmi renifery...

– Młodzież co roku z ogromnym zapałem angażuje się w tę akcję, w której biorą udział całe klasy. To, że dajemy komuś radość, że dzielimy się tym, co mamy, posiada także ogromny walor wychowawczy. Pamiętam, jak ks. Siwiec zawsze to podkreślał – mówi pedagog Katarzyna Nowak, koordynatorka ambitnego przedsięwzięcia.

W ślady licealistów poszli też uczniowie ZS2, którzy od kilku lat organizują akcję „I ty zostań Świętym Mikołajem”. W tym roku – także dzięki wsparciu sponsorów – przygotowali 28 paczek dla dzieci. – Przy ich wręczaniu byliśmy świadkami ogromnej radości i wzruszenia. To było niesamowite przeżycie – mówią uczniowie „Mechanika”. Wszystkim Mikołajom i ich pomocnikom bijemy gromkie brawa!

/Joko/



Jeden z Mikołajowych zaprzęgów z I LO.

Polska „Nafta” świętowała w Sanoku

Msza święta, pasowanie na górnika, akademie, Babski Comber i Górnicza Karczma to najważniejsze punkty obchodów centralnej Barbórki Grupy Kapitałowej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, gospodarzem której był w tym roku sanocki oddział.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Barbórkę zainauguowała uroczysta msza święta w kościele farnym. Odprawił ją, w koncelebrze z miejscowymi kapłanami, arcybiskup przemyski Józef Michalik. Po niej górniczy pochód przemaszzerował, w asyście orkiestry dętej, na Rynek. Tam, w ście

ta baranią skórą i skoku przez nią – uczestniczyli również mieszkańcy miasta, którzy przyszli mimo mrozu i syjącego śniegu. W zimowej scenografii oryginalnie prezentowały się ustawione na Rynku urządzenia do eksploatacji ropy naftowej i gazu: żuraw pompowy i głowica eksploatacyjna. Michał Szubski, prezes PGNiG, przekazał też cenny dar dla sanockiego szpitala: karetkę pogotowia.

goście z całej Polski, z branży naftowej i gazowniczej oraz przedstawiciele władz rządowych i samorządowych. Razem z górnikami świętowali m.in. Sławomir Nowak, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Małgorzata Chomyc, wojewoda podkarpacki, Mirosław Karapyta, marszałek województwa, poseł, senatorowie, władze Sanoka i powiatu sanockiego. Branżę reprezentowali przedstawi-

Szubskim i wiceprezesami: Sławomirem Hincem, Radosławem Dudzińskim, Markiem Karabulą, Mirosławem Szałubą. Obowiązki gospodarza pełnił Mieczysław Jakiel, dyrektor sanockiego oddziału.

Większość ubrana była w galowe mundury i charakterystyczne górnicze czapki. – Nigdy nie myślałam, że górnicy to – obok policji, wojska, straży pożarnej i granicznej – grupa mundurowa o takiej sile. I to z wężykami i lampasami – zauważył żartobliwie gen. Józef Gdański, Podkarpacki Komendant Wojewódzki Policji.

Życzenia od prezydenta i pingwin od komendanta

Po podsumowaniu roku przez prezesa Szubskiego popłynęły barbórkowe życzenia. Złożył je górnikom m.in. Prezydent RP. Bronisław Komorowski podkreślił w swoim liście, iż PGNiG jest firmą, która łączy tradycję z nowoczesnością. O nowych odkryciach i związanych z nimi nadziejach mówił m.in. Mirosław Koziura, wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, który życzył, abyśmy stali się „polskim Kuwejtem” i burmistrz Wojciech Blecharczyk, trzymający kciuki za odwróty na Podkarpaciu, szczególnie za Niebieszczany. Z pomrukiem zadowolenia przyjęło wystąpienie prof. Stanisława Rychlickiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej PGNiG, który stwierdził, że pomimo tego, iż rok był trudny, spółka zakończyła go sukcesem finansowym, co być może znajdzie



Wrocławianie odznaczali trawo prawie godzinę. Na zdjęciu – przedstawiciel prezydenta RP Sławomir Nowak wręcza Medale za Długoletnią Służbę

odzwierciedlenie w kieszeniach pracowników.

Podobny aplauz wywołał oryginalny prezent, ofiarowany prezesowi PGNiG przez komendanta Gdańskiego: ogromnych rozmiarów pingwin. – Pingwin to stworzenie wyjątkowo wytrwałe i pracowite, czego życzymy rządowi i pracownikom – podsumował z humorem ofiarodawca.

Odnaczenia i Golcowie na deser

Wyjątkowo długo trwała ceremonia wręczenia odznaczeń i stopni górniczych. Z Sanockiego Oddziału PGNiG wyróżniono około dwudziestu osób. Wręczono m.in. Medale za Długoletnią Służbę, polskie odznaczenie cywilne z 1938 roku, przywrócone do systemu odznaczeń państwowych w 2007 roku. Podczas gali otrzymali je

reprezentanci załogi: Maciej Cęgiel, Tadeusz Kozimor, Ryszard Wąsowicz (złote) oraz Jarosław Adamczuk (srebrna) – pozostali odznaczeni przez prezydenta odbiorą medal podczas uroczystości oddziałowych. Dekoracji dokonał Sławomir Nowak i wojewoda Chomyc. Kilkadziesiąt osób odebrało też inne odznaczenia, m.in. „Zasłużony dla Górnictwa RP”, „Zasłużeni dla Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Sanoku” oraz Honorowe Szpady Dozoru Górniczego.

Ostatnim akcentem był występ zespołu „Golec uOrkiestra”, a górnicze świętowanie zakończył tradycyjny Babski Comber i Karczma Piwna w zasypanych śniegiem Bieszczadach, w ośrodku „Jawor” w Solinie, gdzie górników odwiedził nie byle jaki gość, bo minister skarbu państwa Aleksander Grad.



EWA ZALEWSKA, dyrektor Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych Ministerstwa Środowiska: – Życzę PGNiG kontynuacji poszukiwań, gdyż prace te są podstawą do rozpoczęcia jakiegokolwiek inwestycji. Dla wydanych już koncesji ministerstwo rozszerzyło zakresy prac geologicznych, które – mam nadzieję – przyniosą skutek w postaci odkrycia nowych złóż. Życzę powodzenia i pozytywnych wyników m.in. na głębokim otworze karpaccim Niebieszczany – za który trzymam mocno kciuki! – i pierwszym otworze gazu łupkowego w Lubocinie na Pomorzu.



Przyspane śniegiem górnicze mundury, kolorowe światła, orkiestra, sztandary. W dniu Barbórki Rynek wyglądał naprawdę bajkowo...

polarnych warunkach, odbyło się pasowanie na górnika, czyli tzw. skok przez skórę. W ceremonii przyjęcia nowicjuszy do stanu górniczego przez „stare strzechy” – polegającą na opasaniu kandyda-

Jak okiem sięgnąć – mundury

Następnego dnia odbyła się uroczysta akademie w Sanockim Domu Kultury. Salę wypełnili

ciężkie spółki, oddziałów, urzędów i instytucji związanych z eksploatacją, dystrybucją, magazynowaniem i poszukiwaniami. W komplecie stanął się zarząd Grupy Kapitałowej, z prezesem Michałem

Nie powiedzieliśmy ostatniego słowa

Z MICHAŁEM SZUBSKIM, prezesem PGNiG rozmawia Jolanta Ziobro

*** Podsumowując 2010 rok, powiedział pan, że na krajowym i zagranicznym rynku szeroko rozumianej energii Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie powiedziało ostatniego słowa. Co miał pan na myśli?**

– Mijający rok był czasem wielkich wyzwań. Najważniejszym z nich było podpisanie umowy na dostawy gazu z Rosji. Konsekwentnie realizujemy też strategię, do 2015 roku, którą przygotowaliśmy w 2008 roku. Ogromne nadzieje wiążemy z energią. Mamy ambicje, aby projekt ten tworzył nową wartość, nowe przychody, nowe miejsca pracy. W ubiegłym roku powołaliśmy spółkę PGNiG Energia, która – mam nadzieję – będzie realizatorem tego projektu i poprzez jego rozwój odnosić będzie sukcesy.

*** Takie jak choćby budowa, we współpracy z Grupą Tauron, największego bloku parowo-gazowego w Stalowej Woli, z czego bardzo cieszą się gospodarze Podkarpacia?**

– Mamy również inne projekty z partnerami krajowymi, ale – co ważne – zainteresowanie gazem wykazują także zagraniczne koncerny energetyczne, ponieważ i one dostrzegają ekologiczne zalety gazu ziemnego. *** Już od połowy 2009 roku spółka negocjowała kontrakt z Gazpromem na jego dostawy...**

– Rzeczywiście, cała nasza tegoroczna praca była zdeterminowana podpisaniem aneksu do kontraktu. To naprawdę duży sukces. Udało się nam zarówno wydłużyć umowę transportową, która zapewnia Polsce rolę kraju tranzytowego do 2045 roku, jak i podpisać umowę na brakujące ilości gazu w bilansie. Naszym osiągnięciem jest zawarcie tej umowy bez pośredników, z samym producentem. Porozumienie między PGNiG i OAO Gazprom, okupione ogromnym nakładem pracy, zapewni bezpieczeństwo dostaw do wszystkich odbiorców w Polsce i – jestem przekonany – stworzy podstawy do dalszego rozwoju krajowego rynku gazu.

*** A co z planami dywersyfikacji dostaw gazu?**

– Nadal pozostają one priorytetem! Wiadomo jednak również, że zawieranie kontraktów długoterminowych, bezpośrednio z producentami, jest najlepszą praktyką rynkową. Podobne umowy z Gazpromem zawarły także inne firmy europejskie. Wynegocjowane porozumienie zapewnia konkurencyjność ceny gazu transportowanego przez polski odcinek gazociągu jamalskiego wobec alternatywnych dróg transportu, co będzie korzystne dla klientów polskich, jak i europejskich. Mamy też podpisaną umowę ze spółką Qatargas, zgodnie z którą

będziemy odbierać milion ton skroplonego gazu ziemnego rocznie, przez dwadzieścia lat. Dostawy rozpoczną się w połowie 2014 roku.

*** PGNiG wiąże ogromne nadzieje z gazem ziemnym, deklarując zwiększenie krajowej i zagranicznej produkcji do poziomu 6 miliardów metrów sześciennych rocznie.**

– Wydobycie to bardzo ważna część naszej działalności, dlatego rocznie wydajemy ponad 600 mln zł na poszukiwania krajowe oraz ok. 500 mln zł na poszukiwania zagraniczne. Ważne jest nie tylko, by zwiększyć wydobycie w kraju, ale pozyskać gaz z zagranicy. W drugiej połowie przyszłego roku planujemy rozpoczęcie wydobycia w Norwegii, na poziomie 0,5 mln ton ropy naftowej rocznie i 0,4 mld metrów sześciennych gazu. Będzie pierwsze zagraniczne wydobycie ropy w historii spółki!

*** A w kraju przygotowujecie się do eksploatacji największego złoża Lubiatów-Międzychód-Grotów...**

... gdzie możliwe zakończenie prac o rok wcześniej niż planowa-

no, czyli pod koniec 2012, a to oznacza podwojenie wydobycia ropy naftowej ze złóż krajowych już za trzy lata i spełnienie jedne-



go z celów strategicznych! A wracając do gazu. Trzeba podkreślić, że przed paliwem tym stoi ogromna szansa. Mimo spowolnienia naszej gospodarki, poprawia się koniunktura, co widać po wzroście odbieranych ilości „błękitnego pali-

wa” przez naszych klientów i zamówieniach na przyszły rok. Zapotrzebowanie na energię będzie rosło i nie możemy się łudzić, że uda się je pokryć tylko poprzez wzrost udziału energii odnawialnej w bilansie energetycznym kraju. To właśnie gaz ziemny, jako najbardziej ekologiczne paliwo kopalne,

będzie miał najlepsze perspektywy na rynku energii.

*** Stąd rozbudowa między innymi „naszej” Strachociny...**

– Nie tylko. Do eksploatacji oddany został magazyn Bonikowo, inne m.in. Strachocina i Husów, są w trakcie rozbudowy. Rozpoczęto budowę zbiornika w pokładach soli w Kosakowie, jesteście w trakcie zagospodarowania złóż, m.in. Jesionka, Sarzyna; uruchomiliśmy nową kopalnię w Rożkowie. W 2011 r. zostanie zakończona rozbudowa największego podziemnego magazynu gazu – Wierchowice.

*** Aby realizować inwestycje, niezbędni są wykonawcy. Do niedawna PGNiG pozostawał w tyle za konkurencją, jeśli chodzi o rynek usług budowlanych w gazownictwie. W tym roku to się zmieniło – spółka dokonała konsolidacji spółek serwiso-**

wych, tworząc PGNiG Technologie i „rzucając rękawicę” budowlanym potentatom...

– Do niedawna większość zleceń z tego portfela zlecałymi na zewnątrz. Dzisiaj śmiało mogę powiedzieć, że grupa PGNiG ma własną firmę PGNiG Technologie, która będzie mogła zaważać na rynku o znaczące kontrakty. Wiadomo na przykład, że do 2014 roku spółka Gaz-System zamierza wybudować, w ramach modernizacji sieci przesyłowych, tysiąc kilometrów gazociągów i planuje wydać na ten cel około 8 miliardów złotych. Inną kuszącą ofertą może okazać się zagospodarowanie złóż gazu niekonwencjonalnego...

*** Firma chce wykroić kawałek nie tylko z tego „tortu”, ale także – jak określili to pan w swoim wystąpieniu – również „tortu europejskiego”...**

– Owszem, niebawem wkroczymy na europejski rynek gazu. Wiąże się to z pewnymi zagrożeniami, oznacza bowiem większą presję konkurencyjną, ale może spółka powinna być właśnie poddana takiej presji, aby działać bardziej elastycznie i efektywnie? Nie widzę powodów, aby PGNiG nie mogło wykroić kawałka z tego europejskiego tortu. Aby go skosztować, musimy zaryzykować i połączyć się z Europą większą liczbą gazociągów transgranicznych. Dlatego nie zasypiamy gruszek w popiele i właśnie skończyliśmy prace nad powołaniem za granicą spółki zajmującej się handlem gazem i energią elektryczną.

Przewodniczący Jan Oklejewicz

59 lat. Radny RM od 2002 r. Absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie (1982). Pracuje (okresowo) w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sanoku. Mieszka w domu jednorodzinnym o pow. użyt. 131 m². Jeździ skodą octavia z 2002 r. Zainteresowania: historia, literatura, dobry film, budownictwo, majsterkowanie – z upodobaniem remontuje i ulepsza własny dom. Żona Alicja – pracownik administracji SPZOZ. Dzieci: Konrad (35) – instruktor muzyczny w MDK, Anna (25) – studentka V roku historii URZ.

Wiceprzewodniczący Tomasz Dańczyszyn

52 lata. Radny RM od 2002, wiceprzewodniczący V kadencji. Absolwent Technikum Budowlanego w Sanoku (1979). Pracuje w MO-SiR-ze jako kierownik Toru Lodowego i Domu Sportowca. Mieszka w domu jednorodzinnym o pow. ok. 200 m². Jeździ fiatem brava (2001). Zainteresowania: sport, turystyka, wędkarstwo. Żona Alina – pracownik PGNiG o/Sanok. Dzieci: Wojciech (22) – po licencji w warszawskiej SGH kontynuuje studia magisterskie, łącząc je z nauką na Politechnice Warszawskiej.

Wiceprzewodniczący Wojciech Wydrzyński

41 lat. Radny RM od 2006 r. Informatyk – absolwent PRz, studia podyplomowe na AE w Krakowie (zarządzanie firmami) oraz WSliZ w Rzeszowie (kontrola i audyt wewnętrzny). Dyrektor PUP w Sanoku. Właściciel domu jednorodzinnego, mieszka w bloku. Jeździ toyotą RAV4 (2006). Interesuje się informatyką, sportem i polityką. Żona Bogusława pracuje w SPZOZ Sanok. Dzieci: Andrzej (16) – uczeń I LO, Krzysztof (13) – uczeń Gimnazjum Sportowego w Rzeszowie, Piotr (10) – uczeń SP1 oraz 6-miesięczny Wojciech.

**Roman Babiak**

58 lat. Radny RM od 1998 r. Absolwent Technikum Mechanicznego w Sanoku (1974). Pracownik działu kontroli jakości w Stomilu. Mieszka w domu jednorodzinnym (150 m²), jeździ fiatem uno (2000). Interesuje się działalnością związkową – jest przew. ZZ „Solidarność 80” w Stomilu oraz członkiem Rady Pracowników. Żona Jolanta pracuje w OSM. Dzieci: bliźniaczki Anita i Monika (28) mieszkają w Warszawie, Alicja (22) – studentka III roku medycyny w Bydgoszczy.

**Ryszard Bętkowski**

62 lata. Radny RM (1998-2006) i RP (2006-2010). Ekonomista – absolwent AE w Krakowie. Pracuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Ma mieszkanie własnościowe o pow. 50 m² i fiata punto (2005). Interesuje się turystyką. Żona Wiesława przebywa na emeryturze. Dzieci: Katarzyna (39) – nauczyciel wf w Technikum Mechanicznym, Marta (35) – opiekuje się dziećmi, Wojciech (28) – przebywa w Anglii.

**Jan Biega**

59 lat. Radny RM w latach 1994-2002. Ekonomista – absolwent UMCS w Lublinie (1982). Prowadzi własną działalność gospodarczą. Mieszka w domu dwurodzinnym o pow. 400 m², jeździ fiatem brava (2009). Zainteresowania: działka, kwiaty – z upodobaniem hoduje piękne mieczyki, które rozdaje znajomym. Żona Irena jest emerytką. Dzieci: Dorota (36) – prowadzi własne Biuro rachunkowe, Agnieszka (29) – pracuje w firmie ojca.

**Maciej Bluj**

44 lata. Radny RM od 2002 r. Ukończył AWF Kraków (1999), tam też zrobił studia podyplomowe (2000). Pracuje jako nauczyciel wf w SP6. Mieszka wraz z rodzicami w domu jednorodzinnym o pow. 112 m². Jeździ oplem astra II kombi (1999). Zainteresowania: sport, muzyka, film. Stan cywilny: wolny. Dzieci: Eliza (15) – uczennica klasy sportowej G4, Maciej (11) uczęszcza do klasy sportowej w SP4.

**Andrzej Chrobak**

50 lat. Radny RM od 2006 r. Absolwent wydziału teologicznego KUL w Lublinie (1987) oraz Kolegium Języków Obcych (2005). Pracuje jako nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum nr 2 w Zagórz. Mieszka w bloku (48 m²), jeździ oplem astra (2007). Interesuje się filmem i literaturą. Żona Małgorzata – uczy j. angielskiego w SP1. Dzieci: Katarzyna (15) i Anna (14) – uczennice G4, Grzegorz (12) – uczeń SP4.

**Mariusz Chyła**

54 lata. Absolwent prawa na UJ w Krakowie (1983). Pracuje w sanockim MOPS-ie, gdzie prowadzi Fundusz Alimentacyjny. Mieszka w domu jednorodzinnym o pow. 120 m², jeździ oplem astra (1995). Interesuje się historią, sportem, pomocą społeczną. Żona Barbara – pracownik WSSE w Sanoku. Dzieci: Karolina (29) – pracownik naukowy UJ w Krakowie, Michał (22) – student IV roku prawa na UJ.

**Zbigniew Daszyk**

57 lat. Radny RM i burmistrz Sanoka (1998-2002), wicestarosta (2002-2006). Absolwent PRz (1979) i Politechniki Krakowskiej (1984), studia podyplomowe na KUL (zawodoznawstwo – 1994). Zastępca dyrektora w sanockim PUP. Ma mieszkanie własnościowe o pow. 56 m² i fiata bravo (2008). Interesuje się sportem, informatyką i turystyką. Żona Anna – księgowa w SAPO w gminie Sanok. Dzieci: Tomasz (28) – informatyk w UPS Katowice, Konrad (26) – informatyk w NetArt w Krakowie.

**Kazimierz Drwięga**

63 lata. Radny RP (1998-2002). Absolwent wydziału mechanicznego Politechniki Krakowskiej (1971). Obecnie na emeryturze. Mieszka w bloku (60 m²), jeździ fiatem punto (2010). Członek zarządu i skarbnik Fundacji Szpital, kierownik NZOZ Rezonans Magnetyczny. Zainteresowania: działka, rodzina. Żona Alina – pracownik WSSE w Sanoku. Dzieci: Barbara (41) – oficer służb mundurowych, mieszka w Raciborzu, Joanna (39) – działalność prywatna, Dagmara (29) – pracuje w sanockim Stomilu.

**Maciej Drwięga**

41 lat. Absolwent UJ w Krakowie (socjologia – 1993, historia – 1996), otwarty przewód doktorski. Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku. Mieszka w bloku (104 m²), jeździ mitsubishi lancer sport (2009), żona – fiatem panda (2005). Interesuje się muzyką rockową oraz literaturą (historia, since fiction). Żona Joanna pracuje jako rehabilitant w SOSW. Dzieci: Gniewosz (15) – uczeń G3, Cezary (7) – uczeń SP3.

**Józef Krynicki**

59 lat. Radny RM od 1998 r. Absolwent Szkoły Górniczo-Naftowej w Krośnie (1968). Prowadzi własną firmę handlową. Mieszka w domu jednorodzinnym (110 m²), jeździ fordem transit (1996). Zainteresowania: sport (hokej, piłka nożna). Żona Barbara – współwłaściciel firmy. Dzieci: Grzegorz (35), Bogdan (32), Agnieszka (29) – na własnym rozrachunku, Robert (20) – uczeń Technikum Geodezyjnego.

**Piotr Lewandowski**

62 lata. Radny RM od 2002. Ukończył wydział mechaniczny Politechniki Krakowskiej (1976). Obecnie na emeryturze. Zajmuje mieszkanie lokatorskie (49 m²), jeździ fiatem punto grande (2010). Zainteresowania: brydż, gospodarka komunalna, działalność społeczna – przewodniczący Rady Nadzorczej SM Autosan. Żona Danuta jest emerytką. Dzieci: Bogusław (38) – ma rentę socjalną, Marek (32) – pracuje w PGNiG o/Sanok.

**Teresa Lisowska**

60 lat. Radna RM w latach 1994-2002. Ukończyła wydział budownictwa lądowego na Politechnice Krakowskiej (1974). Prowadzi własną działalność gospodarczą, właścicielka firmy T&C (wykonawstwo sieci wod.-kan.). Mieszka w bloku (46 m²), jeździ fiatem seicento (2004). Interesuje się muzyką operową, w wolnym czasie chętnie gra na akordeonie, uprawia działkę. Stan cywilny: wolny. Dzieci: Cezary (36) – dyrektor Zakładu Przędz i Naczep Zasław, Piotr (31) – prowadzi firmę z mamą.

**Robert Najsarek**

43 lata. Radny RM od 2006 r. Lekarz – absolwent Akademii Medycznej w Łodzi. Pracuje w NZOZ w Sanoku (robi specjalizację z okulistyki). Mieszka w domu jednorodzinnym, jeździ fiatem linea (2009). Interesuje się sportem i historią. Żona Anna – pracuje jako nauczycielka w G1. Dzieci: 12-letnia Paulina i 10-letnia Karolina są uczennicami SP1, 7-letnia Katarzyna chodzi do przedszkola.

**Maria Oberc**

62 lata. Radna RM od 2002 r. Absolwentka filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie, wieloletnia wicedyrektorka SP1 (dziś: G1), obecnie na emeryturze. Stan cywilny: wolny. Mieszka w bloku (36 m²), samochodu nie posiada. Interesuje się literaturą, kulturą i sportem – kibicuje lokalnym drużynom sportowym. Współpracuje z RD Błonie, chętnie pomaga młodzieży.

**Wojciech Pruchnicki**

53 lata. Absolwent wydziału filozoficznego KUL. Pracuje w Starostwie Powiatowym jako Powiatowy Rzecznik Konsumentów. Mieszka w bloku – mieszkanie wł. o pow. 62 m², samochodu nie posiada. Interesuje się literaturą, teologią, filozofią, lubi oglądać horrory. Żona Ewa – wychowawca w Powiatowej Placówce Socjalizacyjno-Interwencyjnej. Dzieci: Agnieszka (22) – studentka Politechniki Warszawskiej, Paweł (19) – uczeń II LO.

**Adam Ryniak**

56 lat. Radny RM od 2006 r. Ukończył Technikum Mechaniczne w Sanoku (1976). Obecnie emeryt służby więziennej – przez wiele lat pracował w Areszcie Śledczym w Sanoku. Ma mieszkanie własnościowe o pow. 48 m², jeździ fiatem punto (2003). Zainteresowania: sport, działka. Żona Stanisława przebywa na emeryturze. Dzieci: Tomasz (28) – absolwent Politechniki Śląskiej, mieszka i pracuje w Gliwicach.

**Henryka Tymoczko**

55 lat. Radna RM od 2002 r. Absolwentka LE w Sanoku (1974). Emerytka. Mieszka w bloku – mieszkanie wł. (48 m²), samochodu nie posiada. Prezes stow. Rycerstwo Niepokalanej przy parafii NSPJ i ekonom zarządu stow. diecezji przemyskiej, chętnie współpracuje z młodzieżą. Wdowa. Dzieci: Rafał (30) we Wrocławiu, Klaudyna (27) w Lublinie, Daniel (21) student WSliZ w Rzeszowie.

**Łukasz Woźniczak**

35 lat. Prawnik – absolwent UMCS w Lublinie – filia w Rzeszowie (2001). Pracuje w UMiG Zagórz jako sekretarz. Mieszka w domu prywatnym (138 m²), jeździ fordem fusion (2004), żona – renaultem twingo (2008). Zainteresowania: zagadnienia samorządowe, marketing, sport. Żona Justyna – lekarz otolaryngolog zatrudniony w sanockim SPZOZ. Dzieci: Ignacy (6) – chodzi do przedszkola, Antonina Maria (2,5) – uczęszcza do żłobka.

Uchronić przed zamarznięciem

Każdy z nas może uratować czyjeś życie!

To zaledwie początek zimy, a liczba zamarzniętych już szokuje – w całym kraju stwierdzono 50(!) zgonów z powodu wychłodzenia organizmu, w tym 2 na Podkarpaciu. Mimo wzmocnionych działań policjanci nie są w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy. Dlatego apelują: nie bądźmy obojętni – jeden telefon może uratować czyjeś życie!

Zima to wyjątkowo trudny okres dla osób bezdomnych, bezradnych i samotnych, których życie i zdrowie może być zagrożone z powodu chłódów. Każdego roku policja odnotowuje przypadki zgonów, których przyczyną jest nadmierne wychłodzenie organizmu.

Policjanci patrolują miejsca, w których często przebywają bezdomni. Sprawdzają dworce, tereny przydworkowe, kanały ciepłownicze, ogródki działkowe; penetrują parki, skwery, zarośla, miejsca rzadko uczęszczane czy opuszczone budynki. W tych działaniach policja współpracuje z samorządami, ośrodkami pomocy społecznej, organizacjami pozarządowymi, Strażą Miejską, Strażą Ochrony Kolei i Strażą Pożarną.

Funkcjonariusze nie są jednak w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy. Dlatego zwracają się z apelem do mieszkańców: – Jeśli zauważymy człowieka leżącego na chodniku czy śpiącego na ławce, nie pozostawiamy obojętni na los takiej osoby. Nie przechodzimy obojętnie obok kogoś, komu może grozić zamarznięcie. Wystarczy zadzwonić na telefon alarmowy 997. O osobach bezradnych, samotnych i bezdomnych potrzebujących pomocy można także informować ośrodki pomocy społecznej.

Podkarpacki Urząd Wojewódzki uruchomił specjalną infolinię dla



W całym kraju funkcjonariusze sprawdzają ogródki działkowe i pustostany, w których mogą przebywać ludzie.

osób bezdomnych z województwa podkarpackiego potrzebujących pomocy. Pod bezpłatnym numerem 987 pomoc mogą uzyskać także poszkodowani na skutek przemocy domowej. W okresie zimowym w szczególny sposób monitorowane są zjawiska przemocy w rodzinie, gdyż ucieczka z domu w tym czasie może mieć tragiczne skutki. Na stronie internetowej Podkar-

packiego Urzędu Wojewódzkiego, w zakładce Centrum Zarządzania Kryzysowego można również znaleźć wykazy placówek, które udzielają pomocy w takich przypadkach: środowiskowych domów samopomocy; placówek opiekuńczo-wychowawczych, prowadzących dożywianie, udzielających wsparcia; domów pomocy społecznej.

oprac. /joko/

Pamiętajmy! Silny wiatr w połączeniu z temperaturą powietrza tylko nieco poniżej 0°C może być odczuwalny dla człowieka tak, jak temperatura -30°C. Takie warunki atmosferyczne mogą stać się przyczyną odmrożeń i wychłodzenia organizmu. Wychłodzenie jest stanem, gdy temperatura wewnętrzna ciała spada poniżej 35°C. Jego objawami są: zaburzenia świadomości do śpiączki włącznie, powolna mowa, poczucie wyczerpania, senność. Pamiętajmy – nawet jeden telefon może uratować człowieka przed zamarznięciem! Policjanci liczą na naszą pomoc.

(Na podstawie komunikatu KPP Sanok)

Kolektory Słoneczne

– Dotacja w wysokości 45 % dostępna od lipca 2010 r.

Długo wyczekiwana dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dla każdego mieszkańca Polski jest już dostępna. Mieszkańcy Podkarpacia nie powinni „przespąć” okazji skorzystania z tej dotacji.

Adresatem programu dofinansowania ze środków znajdujących się w dyspozycji NFOŚiGW są osoby fizyczne i wspólnoty mieszkaniowe, planujące zaciągnięcie kredytu na zakup i montaż kolektorów słonecznych do ogrzewania wody użytkowej.

Program obejmuje dopłaty do kredytów na zakup i montaż kolektorów słonecznych, wynoszące 45% brutto kapitału kredytu.

- Kredyty z dopłatami dostępne są już w całej Polsce za pośrednictwem placówek banków komercyjnych, w oparciu o umowy wynegocjowane przez Narodowy Fundusz we współpracy ze Związkiem Banków Polskich.

- Wysokość kredytu będzie mogła sięgać nawet 100% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia.

- Środki z kredytu bankowego z dotacją NFOŚiGW wypłacane będą bezgotówkowo, po zakończeniu realizacji przedsięwzięcia, bezpośrednio na konto wykonawcy lub dostawcy kolektorów słonecznych, na podstawie faktur wystawionych na zakup i montaż tych urządzeń.

W ramach przewidzianego na ten cel budżetu, wynoszącego ok. 300 mln zł, NFOŚiGW



planuje dotować instalację ok. 250 tys. m² kolektorów.

Umowy z 6 bankami podpisano 17 czerwca 2010 – banki zobowiązały się, że najpóźniej od sierpnia kredyty z dopłatami NFOŚiGW będą dostępne w ich placówkach, których łączna liczba w całej Polsce sięga 4,5 tys. Firma Tagex Polska Sp.z.o.o. (TASOL – marka naszych kolektorów) działa we współpracy z bankami, które udzielają tej dotacji.

Obszar działania to przede wszystkim Podkarpacie, ale nasze inwestycje sięgają również woj. mazowieckiego, śląskiego czy zachodnio-pomorskiego – obsługujemy każdego chętnego klienta.

Nasza pomoc obejmuje:

- doradztwo w doborze najlepszego zestawu solarne (każdy in-

dywidualnie, dojazd do klienta),
- załatwienie wszelkich formalności z bankiem,

- wykonanie projektu instalacji solarnej przez projektanta
- montaż instalacji solarnej
- odbiór wykonawcy instalacji solarnej wg. wymogów banku
- serwis

Posiadamy kompletne zestawy solarne „TASOL”, wysokiej jakości kolektory próżniowe jak i również kolektory płaskie, szeroki asortyment zasobników wodnych, pompy, sterowniki płyn solarny. Wszystko to w jednym miejscu, za bardzo rozsądną cenę z profesjonalną obsługą.

Szczegółowych

informacji udziela:

Tagex Polska Sp.z.o.o.

Robert Kurkarewicz

tel. kom. +605 243 660

e-mail: robert.krukarewicz

@tagex.com.pl

www.tasol.com.pl

www.tagex.com.pl

TEKST SPONSOROWANY

Sygnaly Czytelników



Poszło o śmieci...

Pan Kazimierz Domoń, mieszkający w jednym z bloków spółdzielni „Śródmieście”, poskarżył się na jej prezesa Józefa Sokołowskiego. Pytanie tylko, czy miał rację?

– Wybrałem się do spółdzielni zgłosić, że córka z wnuczkami mieszka już gdzie indziej. Chciałem, aby w związku z tym administracja skorygowała wysokość opłaty za śmieci. Tak robiłem, gdy np. syn przebywał w Kanadzie i wtedy nie było żadnego problemu. Niestety, w tym przypadku pan prezes uparł się, że nadal muszę płacić pełną stawkę. Zacząłem z nim polemizować, ale efekt był taki, że zaczął zachowywać się arogancko. A na to sobie nie pozwolę. W końcu jego pensja opłacana jest z pieniędzy spółdzielców, czyli i moich – denerwował się K. Domoń.

O wyjaśnienie sytuacji poprosiliśmy prezesa Sokołowskiego. Oczywiście miał inną wersję wydarzeń. – Cierpliwie tłumaczyłem, że w sprawie zmiany opłaty zaświadczenie respektujemy tylko wtedy, gdy ktoś studiuje, lub przebywa za granicą. Tymczasem córka tego pana wraz z wnuczkami nadal mieszka w Sanoku, więc sama musi się wymeldować – tak stanowi przepis. A, paradoksalnie, ona wcale nie chce tego zrobić, o czym zresztą sama nas poinformowała. Dodam, że jest współwłaścicielką mieszkania. Temat musi zostać załatwiony pomiędzy ojcem a córką. A co do mojego rzekomego aroganckiego zachowania, to pan Domoń grubo przesadza. Ja po prostu mam bardzo emocjonalny sposób mówienia. Zwłaszcza jeżeli chodzi o temat śmieci – powiedział prezes spółdzielni „Śródmieście”. (bb)

Zima zaskoczyła też „krajówkę”

Wydawałoby się, że dyrekcji mającej w nazwie przymiotnik „krajowa” nic nie powinno zaskoczyć. Nawet zima. Jednak prawda okazała się brutalniejsza.

– Wystarczyło, że posypało trochę w nocy ze środy na czwartek (w ub. tygodniu), aby ruch pieszy został niemal całkowicie sparaliżowany. Chodzi mi o odcinek przylegający do drogi krajowej pomiędzy ulicą Mickiewicza, a Podgórzem. Chodnik od strony zamku zasypany był całkowicie. Trafiałem na obrazek, gdzie matka na jednym ręku trzyma małe dziecko, a w drugiej ręce dźwiga wózek, którym nie da się jechać po dużym, kopynym śniegu. Czy to nie wstyd dla administratora drogi, żeby nie zadbać o odśnieżenie tego ważnego, bo prowadzącego m.in. do żłobka i przedszkola traktu piesze-go? Moim zdaniem wstyd i to wielki. Apeluję do szefostwa z „krajówki”: zadbajcie o swoje drogi, zwłaszcza na terenie miast. Skoro inni jakoś sobie z tym radzą, nie bądźcie gorsi od innych – alarmuje i prosi p. Michał M., mieszkaniec Sanoka.

Człowieka też można nauczyć...

Pies w bloku. Dla jednych przyjaciel, dla innych udręka. Bo psy – mające niekulturalnych i pozbawionych wyobraźni właścicieli – potrafią uprzykrzyć życie wszystkim dookoła.

Najgorsze jest to, że psukudzą i zozydają otoczenie. Przykładowo w jednej z klatek bloku nr 20 przy ulicy Cegielnianej, w której znajduje się dziesięć mieszkań, w pięciu trzymane są psy. – Proszę przyjść i zobaczyć, jak wygląda wiatrołap. Ściany są tak posikane, że farba aż się łuszczy – denerwuje się pan Bronisław, który przyszedł do redakcji z interwencją. Jeszcze gorzej wyglądają zieleńce, z których nikt nie sprząta psich kup. – Idzie sobie pani w szpilekach asfaltowym chodnikiem, a pies – fuj! – załatwia potrzebę pod moim oknem. Obrzydzenie człowieka bierze – skarży się zrozpaczony mężczyzna. Sąsiadom nie ma jak zwrócić uwagi, bo ludzie zaraz się obrażają. – Jedna z pań zostawia psa na 5-6 godzin i wychodzi z domu, a ten wyje. W końcu powiadomiłem



Niekulturalni są ludzie, a nie psy...

Straż Miejską. Efekt jest taki, że nie odzywa się do mnie od półtora roku – opowiada. Ręce umywa też administracja. – Sąsiad musiał-

by donieść na sąsiada, aby cokolwiek zrobili. A przecież trudno stać ze słuchawką w ręce i czatować aż któryś pies zrobi kupę i wtedy dzwonić do spółdzielni czy do Straży Miejskiej, której zresztą nie widziałem w tej okolicy od trzech lat – argumentuje. Jego zdaniem, jeśli ktokolwiek cokolwiek może zrobić w „psim temacie” to właśnie administracja. Może trzeba od czasu do czasu zapukać do mieszkań lokatorów posiadających psy i przypomnieć im o obowiązkach, choćby sprzątanii po swoich pupilach czy zakazie wyprowadzania ich na tereny zielone? Wizyty, rozmowy, pisemka i systematyczna edukacja na pewno przyniosłyby w końcu jakiś efekt. Jeśli psa można czegoś nauczyć, to chyba też i człowieka? (z)

Zima a prawo pracy



Co zrobić, gdy z powodu warunków atmosferycznych nie możemy dotrzeć do pracy? Musimy zawiadomić pracodawcę. Aby nie stracić wynagrodzenia, najlepiej wziąć urlop na żądanie – radzą specjaliści od prawa pracy.

Niskie temperatury, zasypane śnieżną, zamiecie i zawieje usprawiedliwiają nieobecność pracownika w pracy, jeśli poinformuje on o tym pracodawcę, a ten uzna, że uniemożliwiły one podwładnemu stawienie się w pracy. Pracownik musi przekazać informację w tej sprawie najpóźniej następnego dnia. Za czas nieobecności nie otrzyma jednak wynagrodzenia. Jeżeli regulamin pracy nie określa sposobu zawiadomienia o nieobecności, pracownik dokonuje go osobiście, przez inną osobę lub telefonicznie. Może też przekazać tę informację listownie.

Za datę zawiadomienia uznaje się datę stempla pocztowego.

Niedotrzymanie dwudniowego terminu zawiadomienia o nieobecności może być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami, w tym zdarzeniem losowym. Nieobecność w pracy jest też usprawiedliwiona, jeśli zamknięta zostanie przedszkola lub szkoły. W takiej sytuacji wystarczy, że pracownik poinformuje pracodawcę o konieczności sprawowania osobistej opieki nad zdrowym dzieckiem do lat ośmiu z powodu nieprzewidzianego zamknięcia

żłobka, przedszkola lub szkoły. Za czas takiej nieobecności rodzicom przysługuje zasiłek opiekuńczy z ZUS. Jeśli pracownik chce zachować prawo do pensji, może skorzystać z urlopu na żądanie. Musi jednak poinformować pracodawcę jeszcze przed rozpoczęciem dniówki, która ma być wolna – czyli na przykład przed 9 rano, jeśli wtedy zaczyna pracę.

W ciągu roku pracownik ma prawo do czterech dni urlopu na żądanie. Dni te są odliczane od urlopu wypoczynkowego.

(Źródło: Gazeta Prawna)

**LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI**

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 32 m², w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 76 m², z wyposażeniem, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 721-63-96-19.
- ★ Mieszkanie 30 m², 2-pokojowe, tel. 668-07-20-94.
- ★ Mieszkanie 50 m², dwupokojowe (I piętro), cena 135.000 zł, tel. 13-464-75-12 (po 16).
- ★ 46 m² (II piętro), przy ul. Mickiewicza, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 35 m², w Sanoku, tel. 608-69-88-02.
- ★ Mieszkanie 38 m² (parter), przy ul. Dębowskiego, tel. 502-18-86-71.
- ★ Mieszkanie 53 m², 2-pokojowe, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.

**Sprzedam halę 1200 m²
+ działka 86a
tel. 507 068 626**

**DO WYNAJĘCIA
Lokal 140 m² (piętro)
Sanok, Rymanowska 52
tel. 691 765 660**

**DO WYNAJĘCIA
Plac pod działalność gospodarczą
przy ulicy Rymanowskiej 52
tel. 691 765 660**

- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe (III piętro), Wójtowstwo, cena 2.700 zł/m², tel. 601-90-90-02.
- ★ Mieszkanie 78 m², 4-pokojowe (II piętro), przy ul. Zielonej, tel. 13-462-22-33.
- ★ Mieszkanie 23 m², przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Dom w Trepczy, na działce 43 a, cena 4.100 zł/a, tel. 601-32-69-66.
- ★ Dom drewniany do rozbiórki wraz z działką 8a, Sanok – Śródmieście, tel. 608-78-19-26.
- ★ Dom w Sanoku, tel. 13-463-86-15.
- ★ Kiosk, tel. 600-46-73-36.
- ★ Stoisko handlowe na bazarze przy ul. Lipińskiego, tel. 728-85-84-51.
- ★ Garaż murowany własnościowy, przy ul. Orzeszkowej, tel. 13-463-40-41.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 609-75-30-38.
- ★ Działkę 9 a, przedłużenie ul. Robotniczej, tel. 605-26-98-36.

Kompleksowe ubezpieczenia
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
Zapraszamy do biura!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
(Pracownia „IB” – Sun polisa „Jura”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 13-4643333.

Kupię

★ Działkę budowlaną, Sanok i okolice, tel. 505-01-78-60.

Zamienię

★ 4-pokojowe mieszkanie z loggią – na 2-pokojowe, dopłata 2.900 zł/m², możliwa również sprzedaż lub zamiana na dom, działkę w Sanoku, tel. 511-96-37-97 lub 13-464-95-78 (po 17).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkania komfortowe, umeblowane w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 691-32-95-10 lub 693-86-98-48 (po 15).
- ★ Kawalerkę 22 m², centrum, tel. 501-44-31-40.
- ★ Mieszkanie 67 m², tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie: kuchnia, 2 pokoje, garaż, piwnica, przy ul. Mickiewicza 31/6, tel. 13-467-42-48.
- ★ Pokój dla studentek, dostęp do kuchni, Internetu i AGD, tel. 605-95-31-04.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Dwa pokoje dla dziewczyn, tel. 608-61-01-35 lub 13-463-36-96.
- ★ Poszukuję współlokatora (ucznia lub studenta), tel. 512-22-02-02.

GAZAŻE BLASZANE

Dowóz, montaż gratis – cały kraj.
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81
512-245-075, 509-038-426
www.robstal.pl

Bar Bistro
przyjmuje zamówienia na potrawy wigilijne
ul. Lipińskiego 26, Sanok,
tel. 13-464-19-04

AUTO SZYBY
Haki – Przyczepki na wymiar
tel. 506-719-894, ul. Nowa 22
DORABIANIE SZYB
do maszyn bud. leśnych

LOKAL 110 m² – handlowy
pl. św. Michała 3 (parter)
tel. 668-408-720

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

LICENCJONOWANE PRZEWOZY KRAJOWE I ZAGRANICZNE
Przewóz osób, paczek, motorów, przeprowadzki.
Janusz Odbiór przesyłek i osób z domu klienta.
Do Anglii
Wyjazdy z Polski w piątki
tel. 13-439-87-25, 502-389-756, 504-092-086
Wyjazdy z Anglii w niedziele,
tel. 0 795-035-22-60, 07-90-106-16-46
Do Włoch
Wyjazdy z Polski w czwartki
tel. 13-439-87-25, 516-175-172
Wyjazdy z Włoch w soboty
tel. 339-254-69-20, 340-761-88-14

- ★ Pokój, tel. 13-440-30-15 lub 695-91-79-28.
- ★ Lokal handlowy 71 m², z wyposażeniem, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 668-03-41-89.
- ★ Drugie piętro 190 m² oraz trzecie piętro 160 m² (półpiętro), w Kamienicy przy Rynku w Ustrzykach Dolnych, do wykończenia wewnątrz oraz dostosowania do potrzeb najemcy, tel. 13-463-45-86.
- ★ Lokal handlowy ok. 20 m², w centrum, przy ul. Kościuszki, tel. 692-03-91-46.
- ★ Dwa lokale po 50 m², dobre miejsce, tel. 605-44-51-03.
- ★ Lokal handlowo-usługowy 50 m², ul. Robotnicza 23/106 (dawna poczta), tel. 601-79-29-26.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Sadowej, tel. 511-16-00-11.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Kia carnival I, 2.9 TDi (2000), tel. 13-494-05-47.
- ★ VW polo 1.6 (1999), pierwszy właściciel, stan idealny, tel. 667-99-13-35.
- ★ Tanio silnik S-320 (1998), stan b. dobry, tel. 693-65-71-85.

Restauracja „Galicja”
Przyjmujemy zamówienia na potrawy wigilijne z dostawą do domu,
tel. 13-464-79-33

Biuro rachunkowe
przyjmie obsługę księgową, kadr, ZUS, wnioski kredytowe małych i średnich firm.
tel. 508-180-640

Europejski Fundusz Leasingowy
Tylko do końca roku biorąc Leasing w EFL odlicz cały VAT od samochodu z kratką!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

MODUŁ PODSTAWOWY KOSZTUJE TYLKO 48 ZŁ!

- ★ Opla vectrę (1991) 1.7 TD (isuzu), 4500 zł do negocjacji, tel. 785-47-94-33.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Szczenięta Yorkshire Terier (Yorki), tel. 698-90-93-12 lub 660-85-50-95.
- ★ Szczenięta rasy labrador, biszkoptowe, cena 500-600 zł, tel. 503-95-88-75.
- ★ Nowe okna dachowe typ Rotto, 2 szt., tanio, tel. 507-83-48-29.
- ★ Zamrażarkę Agros 140 l, cena 220 zł, tel. 507-83-48-29.
- ★ Cyrkularkę oraz silnik volkswagen 1.8 benzyna, tel. 13-463-65-17.

Kupię

★ Obraz Wojciecha Wolłowicza, tel. 660-21-15-08.

PRACA

Zatrudnię

★ Pub-restauracja „Horn” zatrudni barmana/kę, wymagane doświadczenie, tel. 694-66-88-13.

DOMOFONY
tradycyjne i cyfrowe – montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
tel. 507-101-978

- ★ Kobieta do opieki nad starszą panią z zamieszkaniem, praca na zmiany, tel. 13-463-55-30 lub 668-36-11-59.
- ★ Opiekunkę z doświadczeniem do półrocznego dziecka, tel. 695-73-08-25.

Korepetycje

- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Angielski – egzaminator maturalny, młodzi, dorośli, wszystkie poziomy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Języki: angielski, francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.

MATRYMONIALNE

- ★ Kawaler 63 lata pozna Panią na resztę życia, bez nałogów, tel. 13-467-15-50.

POL-BUD tel. 785-862-741
• Remonty • Wykończenia wnętrz
• Malowanie • Płytki
• Budynki od podstaw

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz. tel. 600-830-854

Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje, tel. 506-356-210

KALLISTO
RESTAURACJA SRODZIEMNOSPÓLNA
Zapraszamy DZIECI do KĄCIKA ZABAW
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)
tel. 13-46-300-20 www.restauracjakallisto.pl

SALON ŚWIĄTECZNY
ZAPRASZAMY ZIELONA OAZA
CENTRUM OGRODNICZE
- Sanok, ul. Rymanowska 98 *nowo otwarty*
- Sanok, ul. Lipińskiego 45a
- Brzozów, ul. Kościuszki 25
Tylko teraz:
CHOINKA SZTUCZNA JODŁA 2.20 m 79.99 zł
OŚWIETLENIE CHOINKOWE BULINEX ENERGOOSZCZĘDNE LED 80szt. 69.95 zł
ZAWIESZKI CHOINKOWE -30%
KARP ŻYWY - W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM FAJERWERKI "JORGE"
CZYNNY: Pn. - Pt 8.00 - 18.00
Sob. 8.00 - 14.00

DEFRO
technika grzewcza
KOTŁY C.O.
IB INSTAL-BUD
AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
Promocja **2459 zł**
SANOK, ul. Lwowska 14
tel. 13 49 32 411 do 20
www.instalbud.sanok.pl
www.defro.pl OPTIMA 20 KW

Hotel Bona
Serdecznie zaprasza na Bal Sylwestrowy
Telefon: 13-464-65-05

Rolety w zabudowie
Jagiellońska 48, Promocja
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KPM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

KURIER
Sylwester 2011!
Sylwester i zwiedzanie
**WENECJA-RZYM-
WATYKAN-FLORENCJA**
JUŻ OD 1199 ZŁ
Biuro Podróży KURIER tel. 13-444-67-20
ul. Traugotta 9 (Budynek Ally), 38-500 Sanok

**Nauczycielskie
Kolegium Języków
Obcych w Sanoku**
nabór na studia licencjackie
do 27 lutego 2011r.
• J. angielski
• J. niemiecki
www.nkjo.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 13 46 488 45, 603 860 187

Szkoła Korepetycji
przygotowanie ze wszystkich
przedmiotów do:
• matury (poziom podstawowy
i rozszerzony),
• egzaminów gimnazjalnych
• sprawdzianu szóstoklasisty
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187

**Gabinet terapii
logopedycznej
i pedagogicznej**
rejestracja telefoniczna
po godzinie 16.00
tel. 600 278 757
www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1

CISAN tel. 013-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40
czynne od 8 do 17

**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW
MEBLOWYCH**

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE
I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,
STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**

SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA
- do drzwi przesuwanych - ceny producenta

Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL**
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 6-komorowy
465 zł netto

Producent MULTI
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuski 15, tel. 13-463-43-46.
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
**FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA**

Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

**Centrum
szkolenia
kierowców**

„WAREX”
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00**

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
**cena kursu:
KRYZYSOWA**

**Niepubliczne Liceum
Ogólnokształcące
w Sanoku**
prowadzi nabór
do 31 stycznia 2011 r.:

- dwuletniego liceum (po szkole zawodowej)
- trzyletniego liceum (po szkole podstawowej lub gimnazjum)

**Sanocka
Szkoła Policealna**
prowadzi nabór na kierunki:

- * ekonomia
- * rachunkowość
- * administracja
- * obsługa biura
- * informatyka
- * turystyka
- * organizacja reklamy

www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

NAJ szybciej
solidniej
taniej

SEVROLL

STAN plus Laguna

meble na zamówienie,
szafy, zabudowy wnęk,
meble niestandardowe

tel. 660-683-014
tel. 601-162-756

SZEROKI ASORTYMENT
MEBLI TAPICEROWANYCH
I SKRZYNIOWYCH

DOWÓZ GRATIS!

F.H. HBP zaprasza na zakupy w sezonie
Boże Narodzenie 2010

W ofercie:

- nowe kolekcje ozdób świątecznych
- choinki
- oświetlenie choinkowe i dekoracyjne
- świeczniki

Zapraszamy w godzinach
pon-pt 10.00-18.00
sob-nie 10.00-17.00

Lokalizacja Sanok-Czerteż 161
(wyjazd z Sanoka do Krośna) tel. 502 315 048 www.hbp.sanok24.pl

**Podkarpackie
Centrum Doskonalenia
i Doradztwa**
prowadzi nabór na kursy
kwalifikacyjne:

- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- Metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- Terapia pedagogiczna
- Bibliotekoznawstwo
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Przyroda
- Oligofrenopedagogika
- Wychowanie do życia w rodzinie
- Kurs nadający kwalifikacje pedagogiczne
- Kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu

www.oswiata.sanok.pl
Sanok ul. Głogowa 1
tel. 603 860 187, 13 46 303 48

**PRZEDŚWIĄTECZNA
WYPRZEDAŻ
MEBLI**

- Biurka od 180 zł
- Wersalka od 490 zł
- Meble dł. 3,20 m - 1050 zł
- łóżka piętrowe -10%

Dowóz GRATIS

PAWILON MEBLOWY
ul. Stachowicza 1, Sanok,
tel. 603 071 008, 13 463 04 63

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

**Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń**

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiary-dowóz-montaż

NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

**KALENDARZE
firmowe**

**PLANSZE
REKLAMOWE**

solus Lipińskiego 113
tel. 13 4642020
www.solus.com.pl

**KALENDARZE
2011**

**GFX
STUDIO**

WWW.GFX.SANOK.PL

STUDIO ŚWIATŁA

**NIESTETY JESTEŚMY
NAJTANSI**

OPRAWA ZARCO PARABOLA **54,99zł**

ŚWIETŁÓWKA KOMPAKTOWA moc 11W i 8W E27 **4,99zł**

Sanok, ul. Lipińskiego 73, tel. 13 46 42 222
Sprawdź Pozostały Asortyment!
www.studioswiatla.sanok.pl

GARAŻE

„DAR MET”

TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ**

1. o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
„Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zagórz”
Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Zmiana Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zagórz” – **obszar w granicach administracyjnych miasta Zagórz z wyłączeniem obszaru zlokalizowanego w zakolu rzeki Oslawa, ograniczonego od zachodu ul. Piłsudskiego i Batorego oraz wsi Zahutyń z wyłączeniem terenu działek nr 751/1 i 751/2** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27 grudnia 2010 r. do 4 lutego 2011 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Zagórz ul. 3 Maja 2, pokój nr 37 (II piętro) w godz. od 8 do 15. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 7 stycznia 2011 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Zagórz ul. 3 Maja 2 w sali narad (pok. nr 27, I piętro) o godz. 13. Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2011 r.

2. w sprawie przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu
„Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zagórz”
Na podstawie art. 39, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199 poz. 1227 z późn. zm.) zawiadamiam o możliwości zapoznania się z projektem: „Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zagórz” – **obszar w granicach administracyjnych miasta Zagórz z wyłączeniem obszaru zlokalizowanego w zakolu rzeki Oslawa, ograniczonego od zachodu ul. Piłsudskiego i Batorego oraz wsi Zahutyń z wyłączeniem terenu działek nr 751/1 i 751/2** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, dokonanymi opiniami i uzgodnieniami wyłożonymi do publicznego wglądu w dniach od 27 grudnia 2010 r. do 4 lutego 2011 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Zagórz ul. 3 Maja 2, pokój nr 37 (II piętro) w godz. od 8 do 15. **Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentów** w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju nr 37 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: urząd@zagorz.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2011 r. Uwaga lub wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 powołanej powyżej ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie (wykaz udostępniony na stronie BIP-u tut. Urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl>) zamieszczono informacje o projekcie „Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zagórz” – obszar w granicach administracyjnych miasta Zagórz z wyłączeniem obszaru zlokalizowanego w zakolu rzeki Oslawa, ograniczonego od zachodu ul. Piłsudskiego i Batorego oraz wsi Zahutyń z wyłączeniem terenu działek nr 751/1 i 751/2” Prognozie oddziaływania na środowisko ustaleń w/w projektu zmiany studium.

Sztafeta dla Górnika

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE, XXVI Zawody Barbórkowe – III runda Pucharu Polski. Wielobojowe zmagania pod dyktando przyjezdnych, choć i gospodarze zaznaczyli obecność. Górnik wygrał wyścig sztafet, potem w czołówce plasował się Maciej Biega – 3. i 2. na 500 m, wreszcie 1. na 1000 m.



Kamil Ziemia potwierdził formę, sygnalizowaną tydzień wcześniej w Zakopanem.

Rozpoczęto się już w piątek od walki sztafet na 3000 m. Pierwsza drużyna Górnika (Robert Kustra, Biega i Mateusz Chabko) odniosła pewne zwycięstwo, drugi zespół (Kamil Ziemia, Jarosław Sawa i Piotr Michalski) zajął 3. miejsce. Przedzieliła je ekipa Cuprum Lubin.

Część klubów odpuściła sztafetę, oszczędzając siły na starty indywidualne. I być może była to dobra decyzja, bo następnego dnia po Biedzie wyraźnie widać było trudy

wcześniej jazdy. Pierwszy wyścig na 500 m ukończył z czasem 38.30, ustępując nie tylko Arturowi Nogalowi z Marymontu Warszawa, ale i Tomaszowi Budzowi z AZS Zakopane. W kolejnym starcie na tym dystansie Biega uzyskał wynik 38,23, lepszy był już tylko Nogal. Czas na rewanż przyszedł

podczas wyścigu na 1000 m. Nasz olimpijczyk pojechał już bez zarzutu, rezultatem 1.14,88 wyprzedzając najgroźniejszego rywala o prawie sekundę.

Z pozostałych panczenistów Górnika najlepiej wypadł młody Ziemia – 11. na 500 m oraz 14. na 1500 i 3000 m. W sprincie sensacyjnie okazał się nawet lepszy od Chabki, choć ten nie był w pełni dysponowany. Kustra zajął 5. miejsce na 5000, 6. na 3000 i 7. na 1500 m. Michał Dobosz był 7. na 1000 m. Ładnie jeździł Michałski, m.in. 5. w drugim biegu na 500 m, a na najdłuższych dystansach bijący swe rekordy. „Życiówki” poprawili także: Marcel Drwięga (1500 i 3000 m) oraz Sawa, Kamil Popko i Łukasz Zajczkowski (1500 m).

Na 1500 i 3000 m najlepszy okazał się Roland Cieślak z Pilicy Tomaszów, a wyścig na 5000 m wygrał Sebastian Druszkiewicz z AZS-u. W wieloboju triumfował Cieślak, wyprzedzając dwóch zakopiańczyków – Druszkiewicza i Dariusza Stanucha. Najwyżej z łyżwiarzy Górnika uplasował się 7. Kustra. Wśród kobiet konkurencji nie miała Natalia Czerwonka z Cuprum, najszybsza na wszystkich dystansach. Sanockim akcentem było 6. miejsce Patrycji Posadzkiej i 9. Emilii Ziarki w drugim biegu na 500 m. W wieloboju Czerwonka wyprzedziła Karolinę Domańską-Ksył (Pilica) i Katarzynę Woźniak (Stegny Warszawa).

SPONSOREM Zawodów Barbórkowych było Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo

Cztery wieloboje!

Gdy panczeniści ścigali się na „Błoniach”, w sąsiedniej „Arenie” rozgrywano Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Rankingowe w short-tracku. Świetnie wypadła młodzież MOSiR-u – wielobojowe zwycięstwa odnieśli: Anna Jasik, Gabriela Miccoli, Karolina Zdziebko i Kacper Kondrat.

Sobotnie OZR-y okazały się bardzo udane, jeszcze nigdy nasi łyżwiarze „krótkcy” nie wygrali 4 kat. wiekowych. Dość podobne zwycięstwa odniosły Jasik w juniorkach D i Miccoli w juniorkach E, zajmując 1. miejsca na dłuższych dystansach (odpowiednio 777 i 500 m) oraz 3. na krótszych (500 i 222 m). Obie poprawiały swoje rekordy. Pozostałe triumfy mieliśmy w najmłodszej kat. junior F, gdzie jednak startowali tylko reprezentanci MOSiR-u. Wśród dziewcząt wygrała Zdziebko (1. na 222 i 500 m) przed Różą Szpakiewicz (2. i 3.) i Kamilą Senko (4. i 2.), wśród

chłopców Kondrat (1. i 4.) przed Alexem Florczakiem (4. i 1.) i Maciejem Brzeźawskim (3. i 2.).

Słowo jeszcze o innych podopiecznych Małgorzaty Baran i Romana Pawłowskiego. W kat. juniorek D miejsce 8. zajęła Wiktoria Mikrut, a 10. Dominika Banit. Ponadto Angela Miccoli była 6. w juniorkach C, a Maja Kustra 8. w juniorkach B. Z chłopców najlepiej wypadł Kamil Drwięga, 9. w juniorkach D. Warto jeszcze wspomnieć o kat junior C, gdzie pierwszą dziesiątkę zawłaszczili reprezentanci Juwenii Biały-stok. Miejsce 12. zajął Hubert Staruchowicz, a 15. Sebastian Hydzik.



Short-track to jednak sport kontaktowy. Upadki zdarzają się znacznie częściej niż na torze łyżwiarskim.

Identyczne porażki

Siatkarze TSV Mansard u siebie rozpoczęli II rundę rozgrywek, zawodniczki Sanocczanki PBS Bank na wyjeździe kończyły pierwszą. Różnic sporo, ale „wspólny mianownik” znów wrócił, tym razem w postaci porażek 1:3.

Rywalom drużyny TSV był San Lesko, któremu na inaugurację sezonu ulegliśmy 0:3. Żądza rewanżu była spora, co potwierdził pierwszy set, wygrany aż 25:9. To jednak efekt tyleż niezłej gry gospodarzy, co faktu, że rywale nie weszli odpowiednio w mecz. Bo od drugiej partii zaczęli grać jak nakręceny – bombardowali zagrywką, mieli świetny blok, a na siatce wybierali najlepsze rozwiązania (kilka świetnych kiwek). Nic więc dziwnego, że kolejne dwie odsłony wygrali szybko i pewnie.

Wyrównanie gry przyniósł dopiero ostatni set, w którym kilkanaście razy mieliśmy remis. W końcówce kilkupunktową przewagę uzyskali przyjezdni, ale przy stanie 20:23 pokazał się Piotr Zieliński, skutecznymi wynikami doprowadzając do wyrównania. Niestety, zawodnicy trenera Wiesława Semeniuka nie zdołali pójść za ciosem i ostatnie piłki padły łupem przyjezdnych.

O meczu siatkarek Sanocczanki w Jaśle można napisać krótko: jeden dobry set. Po pierwszej przerwie zaskoczyły gospodynie znaczną poprawą gry, zwyciężając do 19. Niestety, pozostałe partie miały wybitnie jednostronny przebieg, rywalki za każdym razem zdobywały ponad dwa razy więcej punktów od naszych zawodniczek. Miejmy nadzieję, że lepiej będzie w II rundzie rozgrywek, która rusza początkiem stycznia.

Ligi młodzieżowe

Siatkówka
Juniorki: **Sanocczanka PBS Bank Sanok – Karpaty MOSiR Krosno 1:3 (-22, -11, 17, -21)**. Juniorzy: **Karpaty MOSiR Krosno – TSV Mansard Sanok 3:2 (24, -23, -18, 24, 17)**. Kadetki: **Sanocczanka PBS Bank Sanok – Stal Mielec 0:2 (-22, -12)**. Kadeci: **Błękitni Ropczyce – TSV Mansard Sanok 1:2 (-21, 15, -5)**, **Karpaty Krosno – TSV Mansard Sanok 1:2 (-23, 18, -13)**. Młodzicy: **Karpaty II Krosno – TSV Mansard Sanok 0:2 (-22, -19)**, **Karpaty I Krosno – TSV Mansard Sanok 2:0 (21, 20)**.



Piotr Zieliński w ataku.

UKS MOSiR Jasło – Sanocczanka PBS Bank Sanok 3:1 (12, -19, 10, 11) Tabela: 1. UKS I LO Łańcut (20); 4. Sanocczanka (11, 14:14).

TSV Mansard Sanok – San Lesko 1:3 (9, -19, -16, -23) Tabela: 1. AZS UR Rzeszów (18); 5. TSV (10, 13:15).

W sobotę (godz. 18) TSV podejmuje Anilanę Rakszawę.

Hokej

Młodzicy: **Bardejov – KH Sanok 4-10 (0-2, 4-5, 0-3)**; Bielec i Bar po 3, R. Sawicki 2, Naparło, Olearczyk. **MOSM Tychy – KH Sanok 3-6 (0-1, 2-2, 1-3)**; R. Sawicki 4, Bar, Bielec. Żacy: **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 4-4 (1-1, 2-2, 1-1)**; Fal 2, Kilar, Hulewicz. Żacy młodszy: **KTH Krynica – KH Sanok 8-11 (2-2, 3-3, 3-6)**; J. Bukowski 4, Filippek 3, Szmyd, Sebastian Fus, Matuszek, Polański.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Połowa ćwierćfinalistów

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, IX kolejka. Pierwszy raz w historii rozgrywek połowa spotkań z identycznymi wynikami i bezbramkowy remis. Do Trans-Gazu, który wcześniej zapewnił sobie ćwierćfinał, dołączyli: Multi Okna, HTP Brzozów i Geo-Eko.

Pierwsze trzy mecze kończyły się zwycięstwami 8-3. Media Market już do przerwy wysoko prowadziły z Ele-Comp, za to Straż Lesko i Multi Okna musiały odrabiać straty. „Medialnych” do wygranej doprowadził Paweł Staruchowicz (4 gole), a strażnicy pokonali Kingsów głównie dzięki skuteczności Sylwestra Biesiady (3). Ciekawy był mecz Multi Okien z Agendą, która po 5 min prowadziła 3-0, a hat-tricka ustrzeżił Bartosz Adamski. Potem jednak trafiali już tylko dwukrotnie mistrzowie SHLPN (m.in. 3 gole Artura Wojtowicza). Do rezultatu 8-3 niewiele zabrakło też Trans-Gazowi, jednak z Transbudem stracił o bramkę za dużo.

W dwóch pozostałych meczach suma emocji była jeszcze większa. Mimo że jeden zakończył się pierwszym w historii „halówkim” remisem 0-0. Mowa o pojedynku Geo-Eko z Harnasiami, w którym walczone jak o życie. Sekundy przed końcem „Łosie” mogły zadać decydujący cios, ale przedłużonego karnego obronił bramkarz, a dobitka wylądowała na słupku.

Blisko remisu było też w spotkaniu HTP z Jomą, wygranego przez obrońców tytułu. Mecz niezwykle ostry, sędziowie pokazali aż 12 kartek (kolejny rekord?). Smaczkiem był występ nowego starosty sanockiego Sebastiana Niżnika, który strzegł bramki Jomy.

Media Market – Ele-Comp 8-3 (5-1), **Straż Lesko – Kings-Horn 8-3 (1-2)**, **Multi Okna – Agenda 2000 8-3 (1-3)**, **HTP Brzozów – Joma 5-4 (3-2)**, **Geo-Eko – Harnaś-Błonie 0-0**, **Transbud – Trans-Gaz Karchery 4-8 (4-3)**.

Mistrz na czele tabeli

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, VII kolejka. Zmiana lidera – po wysokim zwycięstwie nad Wulkanexem prowadzenie w tabeli objął broniący tytułu Faher Automatyka.

To była prawdziwa kanonada, zwycięstwo różnicą 15 bramek nie wymaga komentarza. Najczęściej trafiał Michał Ambicki – 5 goli. Dzięki tak efektywnej wygranej Faher zastąpił na 1. miejscu w tabeli drużynę InterQ, która tylko jedną bramką pokonała El-Bud, choć do przerwy wysoko przegrywała. Podobny przebieg miały także mecze Iwoniczanki z PB Budka i esanok.pl z PWSW

Przemysł, w których ci pierwsi skutecznie odrabiali straty. Wyczyn Ambickiego skopiował Piotr Kamas z drużyny portalu internetowego.

Najbardziej zacięty okazał się pierwszy mecz kolejki, w którym unihokeiści sanockiego PWSZ zmierzli się z Extreme Team. Pojedynek zakończył się remisem, strzelano więc rzuty karne, których więcej zimnej krwi zachowali studenci.

AZS PWSZ Sanok – Extreme Team 5-4 pk (2-1), **k. 2-0**, **Iwoniczanka – PB Budka 6-5 (1-4)**, **InterQ – El-Bud 5-4 (1-4)**, **Faher Automatyka – Wulkanex 17-2 (7-0)**, **esanok.pl – PWSW Przemysł 9-4 (2-3)**.

KRÓTKA PIŁKA

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Ogólnopolskie Zawody Dzieci, Lubin
Druga runda rywalizacji. Pod nieobecność Marcela Drwięgi kat. 14 lat zdominował Konrad Radwański. Wygrał 3 biegi – oba na 1000 m oraz pierwszy na 500 m. I choć w drugim był dopiero 5., nie odebrało mu to wielobojowego zwycięstwa. Wśród 11-latków pozycje 2. wywalczył Piotr Nałęcki, 2. we wszystkich wyścigach (2 x 250 m i 500 m). W kat. 12. lat tuż za podium uplasowała się Pamela Kuśnierz, 4. w większości biegów na 500 m. Mieliśmy też dwie 7. lokaty, które wywalczyli: Dawid Posadzki (11 lat) i Mateusz Tokarski (13 lat). Chłopcy z Górnika zajęli 4. miejsce w sztafecie na 1500 m (Nałęcki, Patryk Grzebiel, Radwański, Tokarski), a w punktacji klubowej przypadła im 3. pozycja.

TENIS STOŁOWY

V liga krośnieńska, Sanok

Rozkręcając się ping-pongiści SKT – wygrana 10:5 z Burzą III Rogi to trzecie zwycięstwo w rzędu. Bohaterem meczu był Paweł Lorenc, zwycięzca wszystkich 4 gier singlowych. Po 2,5 pkt zdobyli Mateusz Łącki i Artur Gratkowski, „oczko” dołożył Marian Nowak. Drużyna prowadziła od początku, choć w połowie meczu rywale na moment złapali kontakt punktowy. Gospodarze wygrali jednak trzy ostatnie pojedynki, pieczętując zwycięstwo. – Po słabym początku rozgrywek złapaliśmy wiatr w żagle. Widać, że drużyna ma potencjał, więc będziemy chcieli walczyć o awans do IV ligi – obiecuje prezes Nowak.

PIŁKARSTWO

Podkarpacka Liga Dzieci, Tarnobrzeg

Czwarta runda rywalizacji i 4 medale reprezentantów MOSiR-u. Jeden był złoty, wywalczony przez sztafetę dziewcząt (Sara Filiks, Wiktoria Maślanka, Wiktoria Kogut i Aleksandra Kochanowska) w wyścigu 4x100 m stylem zmiennym. Dwa srebra zdobyła Filiks, 2. dowolnym i grzbietem. Na podium uplasował się też Mateusz Czopor, 3. dowolnym. Ponadto w wyścigach dowolnym i grzbietem Kochanowska zajmowała 4. lokaty, a Kogut była 5. i 6. Pochwalić trzeba Kingę Niżnik, która swój rekord dowolnym poprawiła aż o 15 sekund. Wszystkie te wyścigi rozgrywano na 100 m.

SIATKÓWKA

Powiatowy Turniej Szkół Podstawowych, Niebieszczyzna

Zawody mini-siatkówki chłopców, grano do dwóch zwycięskich setów. Zwyciężyła drużyna SP4, wyprzedzając SP1 Zagórz, drugi skład „Czwórki” i gospodarzy. Wyróżnienia indywidualne dla najlepszych: zawodnik – Piotr Hryszko, atakujący – Dawid Stabryła (obaj SP4 I), broniący – Rafał Barłóg (SP1 Zagórz), blokujący – Kamil Izdebski (Niebieszczyzna), rozgrywający – Kamil Majcher (SP4 II). Każdy uczestnik otrzymał mikołajkowy prezent w postaci sprzętu sportowego.

Hokejowe maluchy

W sobotę w hali „Arena” odbędzie się Międzynarodowy Turniej Mini-Hokeja dla chłopców z roczników 2001 i 2002. Oprócz dwóch drużyn Niedźwiadków zagrają także: Dukla Michalovce ze Słowacji, Sokół Kijów z Ukrainy, MISI Miskolc z Węgier i Złote Jastrzębie. Początek o godz. 11.30, zakończenie ok. 16.10.

Mistrzostwa w badmintonie

W niedzielę w Zespole Szkół nr 3 rozegrane zostaną II Mistrzostwa Sanoka w Badmintonie. Grupę żeńską podzielono na dwie kategorie wiekowe (do 12 lat i powyżej), męską na cztery (do 12 lat, 13-15 lat, 16-35 lat i weterani). Niepełnoletni muszą mieć pisemną zgodę rodziców. Zgłoszenia od godz. 8.30, początek turnieju o 9.

Chcieć to nie zawsze móc

Po pierwszym w tym sezonie blamażu – przegrany mecz z Zagłębiem 2-6 – hokeiści CIARKO KH sami podjęli zobowiązanie, że zrehabilitują się kibicom i wygrają dwa wyjazdowe spotkania w Janowie i Nowym Targu. Niestety, nie udało się im dotrzymać obietnicy, chociaż zaczęli dobrze od zwycięstwa w Janowie 6-2. Potem jednak nie dali rady „góralom” z Nowego Targu, po raz drugi przegrywając z nimi, tym razem 7-4. Szkoda, bo po ich zaangażowaniu w grę, widać było, że bardzo chcą pokonać Podhale.

Ciarko przeszło Naprzód

AKUNA NAPRZÓD JANÓW – CIARKO KH SANOK 2-6 (0-1, 0-2, 2-3) 0-1 Zapala-Ivicic (15), 0-2 Biały – Radwański – Ivicic (24), 0-3 Radwański – Korhoń – Ivicic (34), 0-4 Dziubiński – Suur (42), 0-5 Milan – Mermer (45, w osłabieniu), 1-5 Pohl – Krokosz (46, w podwójnej przewadze), 2-5 Mihalik – Ł. Elźbieciak (51), 2-6 Koseda – Poziomkowski-Mermer (58).



Mecz z Naprzodem okazał się rehabilitacją za fatalny występ przeciwko Zagłębiu Sosnowiec.

Goście od początku zagraли pressin-giem, nie pozwalając gospodarzom na wiele, a widząc, że stanowią skuteczną zaporę przed atakami, sami zapuszczali się pod bramkę Michała Elźbieciaka. W 15. min objęli prowadzenie po ładnej akcji Martina Ivicica z Krzysztofem Zapalą. Na początku II tercji Marcin Biały zdo-

był swą pierwszą w tym sezonie bramkę i sanoczanie w dalszym ciągu grali swoje. Janowianie śmiało wchodzili w ich tercję obronną w okresach, gdy grali w przewadze, a że kar było stosunkowo dużo (9 w meczu, przy 4 gospodarzy), mecz sprawiał wrażenie wyrównanego. Gdy w 34. min Michał Radwański podwyższył

wynik na 3-0 dla Ciarko KH, nikt nie miał wątpliwości, że ten mecz zakończy się pewnym zwycięstwem gości. Na początku III tercji Krystian Dziubiński podwyższył na 4-0, a chwilę potem, gdy Naprzód grał w przewadze, kontra w wykonaniu pary: Maciej Mermer – Wojciech Milan przynio-

Gdyby nie te kary

MMKS PODHALE NOWY TARG – CIARKO KH SANOK 7-4 (2-0, 3-2, 2-2) 1-0 Czuy – Różański – Łabuz (7, w podw. przewadze), 2-0 Różański – Czuy – Bryniczka (18), 2-1 Ivicic – Vozdecky (24), 2-2 Dziubiński – Rapala – Suur (26), 3-2 Sulka – Bomba (31), 4-2 Różański – Czuy – Łabuz (36, w podw. przewadze), 5-2 Baranyk – Kulusz – Dutka (36, w przewadze), 6-2 Jastrzębski – Kulusz (46, w przewadze), 6-3 Ivicic – Vozdecky (51, w przewadze), 6-4 Radwański – Vozdecky – Kubat (54), 7-4 Kulusz – Jastrzębski – Baranyk (54).

To był mecz, którym obydwa zespoły bardzo chciały wygrać dla swoich kibiców, z którymi miały pewne rozliczenia. Wynik w 7. min otworzył Kelly Czuy, gdy Piotr Koseda i Maciej Mermer odsiadywali karę. Chwilę potem okazję do wyrównania miał Krzysztof Zapala, jednak jego precyzyjny strzał instynktownie obronił Rajski. W końcówce I tercji, gdy sanoczanie docisnęli, myśląc o wyrównaniu, odbity przez Michała Plaskiewicza strzał Czuya dobił Różański i niespodziewanie zrobiło się 2-0.

II tercja zaczęła się od zdecydowanej przewagi gości. W 24. min z niebieskiej linii przymierzył Martin Ivicic i krążek odbity od

Rajskiego po raz pierwszy w tym meczu wylądował w bramce Podhala. 2 minuty później strzał z backhandu pod poprzeczkę wyrównał wynik spotkania Krystian Dziubiński, wieńcząc bramką indywidualną akcję. Na prowadzenie wyprzedził gospodarzy Sulka, niezbyt silnym strzałem oddanym z linii niebieskiej. Widząc pewne załamanie w szeregach rywali, miejscowi poszli za ciosem i w jednej minucie strzelili jeszcze dwa gole, obydwa podczas gry w przewadze, w tym jedną w podwójnej. I tak z niczego zrobiło się 5-2.

Niezrazeni 3-bramkowa stratą, od początku III tercji ostro ruszyli do przodu

sanoczanie. Osiągnęli dużą przewagę, jednak marnowali bardzo dobre sytuacje bramkowe. Niemal do pustej bramki nie trafiali: Martin Vozdecky i Michał Radwański. Za to w 46. min, gdy podhalańscy po raz kolejny grali w przewadze, sztuka ta udała się Jastrzębskiemu i zamiast 5-3 czy 5-4, zrobiło się 6-2. Ten gol jeszcze bardziej podrażnił sanoczan, którzy ruszyli do frontalnych ataków. W 51. min idealnie trafił Ivicic, a w 54. w jego ślady poszedł Radwański. W obydwu przypadkach ostatnim podającym był Vozdecky. W momencie, gdy goście jeszcze podkreśli tempo, marząc o kontaktowej bramce, uciekł obrońcom Kulusz, zdobywając siódmy gola. W tym momencie było wiadomo, że ten mecz mogą wygrać tylko gospodarze. I tak też się stało. O ambitnej postawie hokeistów Ciarko KH najlepiej świadczy porównanie ilości oddanych strzałów: 40-33 na korzyść sanoczan. Niestety, w bramkach było odwrotnie.

Sporo strzelamy, ale dużo tracimy

Hokeiści Ciarko KH, za wyjątkiem Martina Vozdeckyego, który był odsunięty od sześcioro spotkań, pną się w górę tabeli najlepszych strzelców.

W pierwszej trzydziestce w punktacji kanadyjskiej Ciarko KH ma najwięcej, bo aż 6 swoich reprezentantów. Czterech ma Cracovia, a po trzech: JKH Jastrzębie, KTH Krynica, Stoczniovec, GKS Tychy, MMKS Podhale i Unia. Można więc powiedzieć, że w punktacji drużynowej najlepszych strzelców nie mamy sobie równych.

Najwyżej z naszych reprezentantów jest nadal Martin Vozdecky, który ma na swym koncie 27 punktów (13+14) i goni Leszka Laszkiewicza z Cracovii, który z 31 pkt zajmuje 6 miejsce. Mocno awansował Michał Radwański, przesuwając się na 16 pozycję. Ma 24 pkt (14+10) i największą liczbę zdobytych bramek w drużynie. Miejsca pozostałych naszych strzelców: 21. Krystian Dziubiński 23 (10+13), 22. Krzysztof Zapala 23

(9+14), 28 Martin Ivicic 21 (7+14) i 29 m. zajmuje Dariusz Gruszka 20 (12+8).

A prowadzi Petr Valusiak (KTH Krynica) z 41 pkt, przed Richardem Kraleem (JKH Jastrzębie) – 40 pkt, Petrem Lipiną (JKH) – 36 pkt. Na punktowanych miejscach od 4 do 6 znajdują się: 4. Karel Horny (KTH) – 35 pkt, 5. Mateusz Daniełuk (JKH) – 33 pkt i 6. Leszek Laszkiewicz (Cracovia) – 31 pkt.

emes

Tabela hokejowej ekstraklasy

1. Cracovia	22	48	99-49
2. Unia	23	48	99-58
3. GKS Tychy	23	47	91-55
4. Ciarko KH	24	43	97-78
5. JKH	23	40	95-63
6. Stoczniovec	23	32	82-88
7. Podhale	24	29	77-112
8. Zagłębie	23	25	78-103
9. KTH	23	21	82-124
10. Naprzód	24	15	66-136

Kolumnę opracował:
MARIAN STRUŚ

Żużel na lodzie – już za 40 dni!

Kto by jeszcze pięć lat temu przypuszczał, że w 2010 roku Sanok będzie organizatorem eliminacji do Mistrzostw Świata w ICE Speedwayu, a rok później powtórzy ten wyczyn.

Poprzeczka cały czas idzie w górę. Postępy robią polscy żużlowcy na lodzie, znakomicie nadążają za nimi organizatorzy, którzy w tej mało popularnej jeszcze w Polsce dyscyplinie sportu dostrzegli szansę na wielką promocję miasta. Dobry klimat dla ICE Speedwaya rozszerza się na cały kraj, czego jednym z dowodów jest powstanie Parlamentarnego Zespołu Promocji Żużla.

– 1 grudnia 2010 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii polskiej lodowej odmiany speedwaya. ICE Racing Team został przekształcony w reprezentację Polski – z dumą mówi Paweł Ruskiewicz. W tym dniu Piotr Szymański – przewodniczący Głównej Komisji Sportu Żużlowego wręczył pierwsze nominacje dla reprezentantów Polski w wyścigach na lodzie. Odebrali je: Grzegorz Knapp, Mirosław Daniszewski i Michał Widera. Ekipa ta została przyjęta przez posłów Parlamentarnego Zespołu Promocji Żużla.

Przeżyjmy to jeszcze raz!

To było autentyczne wydarzenie sportowe. 15 stycznia 2010 roku do Sanoka zjechały światowe gwiazdy Ice Speedwaya z pięciokrotnym mistrzem świata Nikolajem Krasnikovem i mocno naciskającymi go braćmi: Iwanem Iwanovem i Danilem Iwanovem na czele. A obok nich na starcie stanęli jeszcze reprezentanci 9 państw z apetytami na awans do cyklu zawodów Pucharu Świata. Najlepiej czuli to miłośnicy sportów motorowych, a w szczególności żużla, którzy z wielu stron Polski przybyli do Sanoka, aby uczestniczyć w tym sportowym święcie. Najliczniejsze reprezentacje miały miasta, w których królują żużel: Gorzów, Zielona Góra, Leszno, Bydgoszcz, Tarnów, Rze-

Jeśli podczas „Sanok Cup” sanocki tor zgromadził – jak szacowano – 4-tyśięcną widownię, to następnego dnia eliminacje Mistrzostw Świata przyciągnęły co najmniej 6 tysięcy widzów. Atmosfera była jeszcze gorętsza, a zabawa jeszcze lepsza. I tak, jak poprzedniego dnia, znów w czołowych rolach wystąpili Rosjanie, choć Polacy też mieli powody do radości. Nasz reprezentant Grzegorz Knapp jeździł świetnie, ostatecznie zajmując 6 miejsce. A zwyciężył Iwan Iwanov przed Nikolajem Krasnikovem i Danilem Iwanovem. Na czwartej pozycji uplasował się Szwed Stefan Svensson, na piątej Czech Antonin Klatovsky i na szóstej Grzegorz Knapp, który – zgodnie z regulaminem – otrzymał tzw. dziką kartę, zapewniającą mu udział w cyklu zawodów w gronie najlepszych ice speedwayowców na świecie.

Powtórka z rozrywki

Po organizacyjnym sukcesie eliminacji do Mistrzostw Świata 2010 nikt nie miał wątpliwości, że za rok Międzynarodowa Federacja Motocyklowa (FIM) znów zechce powierzyć Polsce przeprowadzenie zawodów równie wysokiej rangi. I tak też się stało. W dniach 21-22 stycznia Sanok ponownie będzie organizatorem „lodowego szczytu żużlowego”. 21 stycznia odbędą się eliminacje Mistrzostw Świata, zaś w kolejny dzień rozegrany zostanie V ICE RACING SANOK CUP, oczywiście z udziałem najlepszych zawodników eliminacji.

Już dziś wiadomo, że w eliminacjach weźmie udział 16 reprezentantów z 9 krajów: Rosji (3), Polski (3), Finlandii (2), Szwecji (2), Ukrainy (2), Austrii (1),



szów i Krosno. Ozdobą były grupy kibiców spoza granic kraju: Na trybunach dumnie powiewały flagi narodowe: Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec, Szwajcarii i Czech. Byli także Anglicy, mimo iż nie mieli swego reprezentanta na starcie. Pytani o to, co ich ściągnęło do Sanoka – odpowiadali: – ICE Racing. To fascynujący sport!

Adrenalina w zenicie

Wielki teatr sportowy zaczął się od IV edycji „ICE RACING SANOK CUP”. 21 zawodników przystąpiło do rywalizacji „O Puchar Sanoka”, a wśród nich zwycięzca z poprzedniego roku Czech Antony Klatovsky (jn.) oraz niezwykle mocna 5-osobowa ekipa Rosjan z 5-krotnym mistrzem świata Nikolajem Krasnikovem na czele. Zawody nie pozostawiły cienia wątpliwości, kto obecnie rządzi w światowym ICE Speedwayu. Poza wszelką konkurencją byli Rosjanie, którzy między sobą toczyli fantastyczne pojedynki. Zajęli całe podium, a na dokładkę czwarte miejsce. Zdobywcą IV SANOK CUP został jednak nie faworyt wyścigów Krasnikov, lecz jeden z braci Iwanowów – Danil. Mistrz świata musiał zadowolić się II miejscem. Trzeci był Andrej Schischegov, czwarty Iwan Iwanov.

Czech (1), Francji (1) i Niemiec (1). Z Sanoka awans do cyklu wyścigów w ramach Pucharu Świata wywalczy pięciu najlepszych żużlowców. Równolegle identyczne eliminacje rozegrane zostaną w St. Johann (15 stycznia) i w Saalfelden (23 stycznia).

Wśród szesnastki w Sanoku wystąpi trzech Polaków i to jest kolejny sukces Polski, która uzyskała o jedno miejsce więcej niż w ubiegłym roku. Będą to: Grzegorz Knapp, Mirosław Daniszewski i Michał Widera. Nie znamy jeszcze dokładnie składów innych ekip, ale z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że ponownie na sanockim torze ujrzemy aktualnego mistrza Europy Andreja Schischegova, mistrza świata Nikolaja Krasnikova i wicemistrza Europy Siergieja Karachintseva. Austria zapowiada przyjazd Harald Simona, Czechy Antonina Klatovskogo (jn.), Niemcy Floriana Furta. Zapowiada się wielkie ściganie.

Ruszyła internetowa przedsprzedaż biletów i zdaniem organizatorów zainteresowanie sanockimi eliminacjami jest bardzo duże. Osoby, które już teraz chciałyby zaopatrzyć się w bilet, odsyłamy do portalu: www.eurobilet.com.

emes